

Dwaj koledzy z Górnika oskarżeni o zbiorowy gwałt, prowadzą szkółkę piłkarską dla dzieci. Grozi im do 12 lat

# Sąd nad piłkarzami

Były już głośne akcje CBS przeciwko gangowi związanemu ze środowiskiem Torcidy, ale takiej kryminalnej historii z udziałem zawodnika Górnika Zabrze jeszcze w historii klubu nie było. Pochodzący z Rudy Śląskiej rezerwowego piłkarz pierwszego zespołu – zasiadzie wraz ze swym kompanem w przyszłym tygodniu na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. Na skutek ustaleń wielomiesięcznego śledztwa, prokuratura zarzuciła im udział w zbiorowym gwałcie na 23-letniej kobiecie. Sprawa jest niezwykle poważna, bo w przypadku udowodnienia im winy, obydwaj mogą trafić do więzienia nawet na 12 lat. Oni sami nie przyznają się jednak do zarzutów, zaś klub w tej bulwersującej sprawie nabrął wody w usta.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrzu kilka dni temu została uhonorowana medalem Bibliotheca Magna Perennisque. To najważniejsze wyróżnienie przyznawane od 1995 roku przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, którym odznaczane są placówki za wybitne dokonania lub całokształt działalności na rzecz rozwoju krajowego bibliotekarstwa i promowania czytelnictwa.

## Książnica na medal

Na przestrzeni lat placówka zrealizowała mnóstwo projektów promujących czytelnictwo. W samym 2020 roku zorganizowała trzy takie przedsięwzięcia: „Książka na piątkę, znakomity początek rodzenia IV”, „To lubię. Czytelnicy dzielą się pasjami” oraz „Vive la France” – napisano w uzasadnieniu, w którym podkreślono, iż zabrzańska biblioteka obchodziła w zeszłym roku 75-lecie działalności i z tej okazji wydała jubileuszową publikację, a jej tematem nie była tylko historia zabrzańskiej książnicy, lecz też sama kultura literacka miasta od czasów międzywojennych.

Medal Bibliotheca Magna Perennisque to nie jedyne wyróżnienie przyznane w ostatnim czasie naszej bibliotece. W grudniu 2020 roku minister kultury i dziedzictwa narodowego odznaczył ją honorową odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej. (laz)

REKLAMA

**PRZEDSZKOLE MIRIADA**  
patrz str. 12

**PRZETARG SPÓŁDZIELNI**  
patrz str. 6

ISSN 0209-2719



9 770209 271938

Kolejna udana, tym razem bardzo skomplikowana, operacja w ŚCCS

# Naprawili jej serce

Lekarze ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu usunęły źródło arytmii serca u 45-letniej kobiety o nietypowej budowie serca, będącej efektem wrodzonej wady i późniejszych licznych operacji. Zabieg obarczony bardzo dużym ryzykiem przebiegł bez zakłóceń i zakończył się pełnym sukcesem.

Magdalena urodziła się z wrodzoną wadą serca. Pierwszą, ratującą życie operację przeszła jako piętnastodniowe niemowlę w Stanach

Zjednoczonych, w ośrodku w Filadelfii, gdzie skierowali ją lekarze z Centrum Zdrowia Dziecka. Potem jej serce było poddawane kilku zabiegom już w Polsce.

W okresie dojrzewania zaczęły się problemy z zaburzeniami rytmu. Powodem były liczne pooperacyjne blizny na sercu. Zdrowie pani Magdy, mimo regularnych wizyt u specjalisty, zaczęło się gwałtownie pogarszać w ubiegłym

roku. Rekordowo szybkie bicie serca bardzo ją osłabiało, zdarzało się, że w nocy wybudzała ją ze snu. Leki już nie pomagały.

Zabieg był niezwykle trudny technicznie. Użyto systemu elektroanatomicznego Abbott Ensite Precision. Udało się dzięki niemu dostać do lewego przedsionka serca pacjentki i specjalną elektrodą przeprowadzić wielopolo-

co pozwoliło na odtworzenie jej trójwymiarowego kształtu. Zlokalizowano krytyczne miejsca dla powstawania arytmii (130 uderzeń na minutę) i lakonicznie mówiąc – „naprawiono je”. Serce pacjentki od razu zaczęło bić normalnie w tempie 60 uderzeń na minutę. Zabieg przebiegł bez powikłań, choć był niezwykle ryzykowny. Gdyby popełniono błąd, konieczny byłby przeszczep serca. (I)

W Zabrze przybywa chorych na covid, ale nie lawinowo. Trwają szczepienia, choć z perturbacjami

**Zgodnie z prognozami fachowców, marzec przynosi wzmożoną falę infekcji koronawirusem. W minioną środę w całym kraju odnotowano aż 17.260 zakażeń, z czego 67 osób to pacjenci z Zabrze. Wśród 398 zgonów aż 4 przypadki dotyczyły także naszego miasta. A to oznacza, że od początku ogłoszenia pandemii przed rokiem, zainfekowanych zostało 6792 zabrzeńczyków, z których niestety 150 zmarło. Pamiętajmy jednak, iż zdecydowana większość zgonów związana była z poważnymi innymi chorobami, a śmiertelność w skali całego społeczeństwa nie przekracza procenta.**

– Z dziennych statystyk wiadać, że ta trzecia fala pandemii się wzbiera, natomiast w Zabrze następuje to bardzo powoli i ta krzywa zachorowań jest na razie mocno wyplaszczona. Co najwyżej zdarzają się takie „piki” w górę. Na przykład 6 marca odnotowano w naszym mieście 65 potwierdzonych zakażeń, przez dwa kolejne dni było ich poniżej 10, z kolei 9 marca 30, a 10 marca nagle skoczyło znów do 67. Przez szereg kolejnych dni nie mieliśmy też ani jednego zgonu, a tu nagle dziś pojawiły się aż cztery – mówił w minioną środę w rozmowie z GŁOSEM Artur Nowakowski, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności UM w Zabrze.

# Zamieszanie informacyjne

Jak dodaje urzędnik, w mieście dobiegają końca szczepienia chętnych nauczycieli preparatem Astra Zeneca. Na razie nie wiadomo dokładnie jaki procent tej społeczności go przyjął. – Część nauczycieli, mimo wcześniejszej deklaracji, zrezygnowała ze szczepień tym akurat preparatem i postanowiła poczekać na „normalną” swoją kolej do szczepienia innymi specyfikami – wyjaśnia Nowakowski.

Z docierających do redakcji informacji wynika, że część nauczycieli bardzo źle zniosła podanie szczepionki. Niektórzy mieli bardzo wysoką gorączkę, inni bardzo źle się czuli, w związku z czym musieli korzystać ze zwolnień chorobowych. Na szczęście nie odnotowano żadnego zgonu poszczepiennego, tak jak to miało miejsce w ostatnich dniach w Lesznie, gdzie po podaniu preparatu zmarła 36-letnia zaledwie nauczycielka technologi żywienia Kinga Szczepaniak. Sprawę bada tamtejsza prokuratura. W sumie ogólnopolskie stowarzyszenie „Stop NOP” zajmujące się ujawnianiem poważnych powikłań poszczepiennych zarejestrowało już w całej Polsce 78 przypadków zgonów, wobec „tylko” 28 potwierdzonych przez ministerstwo zdrowia. Wiadomo

jednak, że części przypadków śmierci po szczepieniu w ogóle nie jest zgłaszana do sanepidu czy ministerstwa, tak jak to było w ujawnionym przez GŁOS przypadku zgonu zabrzeńczyka profesora Mariana Pardeli (40 minut po podaniu szczepionki dostał rozległego zawału). Część lekarzy próbuje tłumaczyć zgony pacjentów ich poważnym ogólnym stanem zdrowia, ale czasem... stresem związanym z podaniem preparatu! Tymczasem wytyczne ministerstwa zdrowia mówią wyraźnie – każdym niepożądanym odczynem poszczepiennym jest nagłe pogorszenie stanu zdrowia w okresie miesiąca od podania szczepionki. W sumie w Polsce do wczoraj

(10 marca) zaszczepionych zostało ponad 4 miliony osób (prawie 1,5 miliona dwoma dawkami). W drugim kwartale ma natomiast do kraju trafić aż ponad 15 milionów szczepionek i to już czterech różnych firm!

Tymczasem w środę rozpoczęły się zapisy na szczepienia osób chorych onkologicznie, po przeszczepach i będących w ciężkim stanie zdrowia. – Jest z tym niestety ogromny problem i zamieszanie informacyjne – mówi naczelnik Nowakowski. – Zgodnie z pierwotnymi wytycznymi ministerstwa, pacjent onkologiczny powinien otrzymać e-skierowanie na szczepienie i wykonać je w ośrodku onkologicznym. Problem polega na

tym, że placówki te się tym nie zajmują. Pozostaje więc możliwość zarejestrowania się w normalnym punkcie szczepień w którejś przychodni zdrowia. Ale tu znowu pojawia się problem, bo przed podaniem preparatu lekarz powinien orzec, czy stan zdrowia pacjenta pozwala na szczepienie. A przecież lekarze rodzinni nie mają fachowej wiedzy specjalistycznej z zakresu leczenia onkologicznego. Dlatego gdy nas zabrzeńczyk o to pyta, odpowiadamy, że zarejestrować się zawsze można w dowolnej przychodni na terenie miasta, jednakże zalecamy przed podaniem preparatu konsultację onkologiczną na ten temat – podsumowuje Nowakowski. (pej)



**Kamilińskie Centrum Opiekuńcze – Lecznice wprowadza odwiedziny...**

## On-line



Panujące od roku obostrzenia sanitarne najbardziej doskwierają osobom, które z racji stanu zdrowia trafiły do szpitala, lub placówki opiekuńczej. Zwłaszcza ci ostatni, z racji dłuższego (a często stałego) pobytu w ośrodkach nie zezwalających na odwiedziny osób z zewnątrz, czują się osamotnieni, popadają w depresję. W skrajnych przypadkach stres doprowadza do pogorszenia się ich stanu

zdrowia. Często – przy braku możliwości odwiedzin – jedyną formą troski o bliskich pozostają paczki. Czytelnicy skarżą się, że w niektórych placówkach ogranicza się im i tę możliwość.

– Mam bliską osobę u kamilianów, przy pl. Traugutta (na zdjęciu), gdzie z powodu pandemii od roku nie ma odwiedzin. Dlatego zbulwersowany byłem, gdy we wrześniu zakazano tam nawet dostarczania paczek.

Tymczasem szpital miejski nie wprowadził podobnych obostrzeń (sprawdziliśmy, że jest to zgodne z prawdą – dop. red.). Wprawdzie od lutego zakaz już nie obowiązuje i paczki można przynosić, ale jedynie dwa razy w miesiącu i tylko po 3 rzeczy, co jest skrupulatnie sprawdzane – żali się Czytelnik. Mężczyzna mówi, że dobrze wie, co lubi bliska mu osoba i że nie dostanie ona tego w placówce, więc tylko to przynosi. Obawia się, że ograniczenia nie zostaną cofnięte nawet na Wielkanoc, tym bardziej, że w święta Bożego Narodzenia był przecież całkowity zakaz.

W ośrodku jest 68 łóżek, dużo mniej, niż w zabrzeńskim szpitalu. O uciążliwy – zdaniem Czytelnika – przepis pytamy Beatę Świrk, kierowniczkę placówki, która jak ustaliliśmy wprowadziła ograniczenia. – Sprawa dotyczy mniej niż połowy naszych podopiecznych, bo przykro mówić, ale większość rodzin nieżyłby się interesują – wzdycha Świrk. – Ale mimo to ograniczenia są konieczne, z uwagi na dobro chorych. Z wcześniejszych doświadczeń wiemy, że ich rodziny nieżyłby liczyć się z ograniczeniami żywieniowymi, związanymi z leczeniem ich bliskich. Przynoszą cukrzykom batony, czy słodkie jogurty i to zdarzało się, że na granicy ważności, lub nawet przeterminowane. A każdy produkt (przyjmujemy jedynie te hermetycznie zapakowane) przed podaniem go naszemu podopiecznemu musi być zdezynfekowany i w specjalnym pomieszczeniu odleżeć w kwadransie. Z tego powodu też nie przyjmujemy świeżych owoców.

Tymczasem z naszych wcześniejszych rozmów z podobnymi osobami (w ośrodku w Zabrze są wyłącznie pacjenci leżący) wiemy, że najbardziej doskwiera im brak bezpośredniego kontaktu z bliskimi. Mówią o tym nawet ci, którzy z rodzinami rozmawiają przez telefon.

– Myślimy nad tym od początku epidemii i znaleźliśmy rozwiązanie – mówi Świrk. – Wprawdzie odwiedziny chorego będą możliwe jedynie, gdy znajdzie się on w stanie terminalnym, czyli w niebezpieczeństwie śmierci, bo nie ma u nas sal jednoosobowych. Jednak pozostali będą mogli porozmawiać z bliskimi za pośrednictwem laptopa i to już pod koniec tego miesiąca. Obecnie jesteśmy na etapie instalowania internetu na piętrze.

Takie novum z pewnością ucieszy naszego Czytelnika i wielu innych, którym los ich bliskich nie jest obojętny. Tym bardziej, że takie „odwiedziny” on-line będą dostępne zarówno dla osób mogących zalogować się z domu, jak i dla tych, którzy będą chcieli porozmawiać na miejscu, bo taka rozmównica, wyposażona w sprzęt też jest przewidziana. (eska)

## Nie zakrył twarzy

Oto kolejny dowód na to, że w czasie pandemii bezwzględnie należy używać maseczki. W poniedziałek na ulicy Sobieskiego, policyjny patrol zauważył mężczyznę, który siedł chodnikiem bez zakrytych ust i nosa. Mundurowi wylegitymowali 53-latkę. I po sprawdzeniu danych w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że jest poszukiwany za swoje wcześniejsze przewinienia przez wymiar sprawiedliwości. Już trafił do zakładu karnego, gdzie odbywać będzie 10 miesięcy zaległej kary pozbawienia wolności... (g)

**GŁOS**  
ZABRZA I RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,  
tel. 32 271-58-11, 690-683-103,  
www.GlosZabrze24.pl  
redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:  
Jakub LAZAR tel. 32 271-09-76  
naczelny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji:  
Wojciech SŁOTA  
wojteka@gloszabrze.pl

Dziennikarze:  
Przemysław JARASZ  
tel. 32 271-46-89  
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska  
tel. 32 271-46-89  
eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:  
redakcja, tel. 690-683-103,  
reklama@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9–17, wt.–pt. godz. 9–16;  
Wydawca: ZSPD Druk: Polska Press  
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Miał być inwestycyjny sukces miasta, który połączy zabrzańską strefę ekonomiczną z autostradą A1 i odciążą komunikację Rokitnicę, a jest nowe pole sporów społecznych. Jak się okazało podczas ostatniej sesji Rady Miasta w Zabrzu, pewne kontrowersje wzbudził wstępny projekt poprowadzenia przedłużenia ulicy Goduli opłotkami Rokitnicy aż do węzła autostradowego przy granicy z Wieszową. A wszystko dlatego, że urzędnicy – wbrew wcześniejszym deklaracjom – nie skonsultowali planowanego przebiegu drogi z lokalną społecznością i sami go wyznaczyli. I choć generalnie mieszkańcy tej właśnie dzielnicy cieszą się z pomysłu na wyprowadzenie ruchu ciężarówek poza zamieszkały teren, to wskazują, iż zaplanowana przez magistrat droga dla TIRów ze strefy całkowicie „rozora” urokliwy i zielony teren spacerowy przy stacji i wypłoszy dziką zwierzynę.

# Już wstępna koncepcja przebiegu nowego łącznika strefy ekonomicznej z autostradą A1 wzbudziła kontrowersje

## Drogą podzieleni



O samych planach inwestycyjnych miasta pisaliśmy pod koniec stycznia w artykule „Wrota do świata” (nr 4 GŁOSU). Wówczas to gmina poinformowała o podpisaniu umowy na wykonanie dokumentacji projektowej ulicy Nowo – Goduli, ważnej dla mieszkańców i inwestorów.

Wszelką niezbędną dokumentację projektową pod przyszłą inwestycję opracować ma wyłoniona w przetargu firma Sweco Polska. To ona także ma finalnie uzyskać – w oparciu o swoje opracowania – pozwolenie na budowę. Gmina dała projektantom 18 miesięcy na wykonanie zadania. Jeśli tylko miastu uda się uzyskać pełne finansowanie, po tym czasie będzie mogła ruszyć budowa.

– Przedmiotem wartej 640 tys. zł umowy jest opracowanie projektu drogi klasy Z (długości około 2 km) na odcinku od ul. Witosza do ul. Goduli wraz z budową mostu nad ciekim Rokit-

nickim oraz budową i przebudową niezbędnej infrastruktury technicznej – przypomina Dawid Wowra, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Zabrzu. W jego przekonaniu inwestycja znacząco usprawni połączenia komunikacyjne wewnątrz miasta oraz wpłynie na poprawę warunków i bezpieczeństwa ruchu w bezpośrednim otoczeniu inwestycji. Droga stworzy także nowe tereny inwestycyjne m.in. pod budownictwo mieszkaniowe.

W zamyśle więc wszystko wydawało się być kolejnym, ważnym elementem w rozwoju miasta. Jak się jednak okazało, niedługo potem część mieszkańców Rokitnicy zaczęła wyrażać zaniepokojenie, a czasem wręcz oburzenie, wobec planów władz miejskich. Dlaczego?

„Żadne brawa, to nie jest dobra nowina. Przez wiele lat te tereny były i nadal są miejscem rekreacji mieszkańców poble-

skich osiedli, terenem legowym bażantów, terenem łownym drapieżnego ptaka oraz miejscem życia wielu zwierząt, które po budowie strefy ekonomicznej przeniosły się na tę część terenu, m.in. saren, dzików, lisów i zajęcy. Radni dzielnicy chyba nie mają świadomości, gdzie mieszkają, jakie bogactwa natury są wokół Rokitnicy i jak piękne tereny. Sama strefa ekonomiczna zniszczyła dużo terenów, teraz część przy stacji... Może następnym krokiem będzie droga przez tereny legowe żab na stawach, które mamy też niedaleko i niby uchodzą za perelkę Rokitnicy?” – skomentowała sprawę Maja Janusz, jedna z mieszanek, odnosząc się na grupie społecznościowej w internecie do informacji rozpowszechnionej przez Radę Dzielnicy Rokitnica.

Pewnie z tego też powodu, temat ten podjęto podczas lutowej sesji Rady Miasta. Poseł Tomasz Olichwer (PO) zapro-

nował, by nową drogę ze strefy poprowadzić nie do Wieszowy, lecz – w myśl wirtualnego na razie projektu – do ul. Handlowej w Grzybowicach i tamtejszą ulicą Witosza skierować ruch ciężarówek w kierunku wjazdu na A1 za miejscowością Szalsza. Jak tłumaczył, zaproponował taką zmianę, by uniknąć zakorkowania węzła autostradowego przy granicy z Wieszową, gdzie już w tej chwili w godzinach szczytu komunikacyjnego tworzą się poważne zatory.

Z kolei radny Kamil Żbikowski (Lepsze Zabrze) zauważył, że mieszkańcy Rokitnicy chcą mieć swój znaczący udział w procesie decyzyjnym związanym z planowaniem budowy ulicy Nowo – Goduli. – Żeby więc tylko nie skończyło się tak, że planowane konsultacje społeczne będą tylko pro forma, a Urząd Miejski jako inwestor wraz z projektantem i tak zrobią po swojemu – ostrzegł Żbikowski.

W odpowiedzi na tą uwagę poseł Olichwer przypomniał, że jednak Rada Dzielnicy wypowiedziała się o tej inicjatywie pozytywnie. – Powstała natomiast grupa dyskusyjna na ten temat na portalu społecznościowym, zrzeszająca jak dotąd około 30 osób. Jednakże tam nie ma jakiejś wielkiej krytyki. Ludzie po prostu rozmawiają na ten temat ale końcowego stanowiska jeszcze nie wypracowali – doprecyzował parlamentarzysta.

Propozycja posła spotkała się jednak ze zdecydowaną krytyką ze strony radnego Ferdynanda Reissa (PiS): – Co to za nowatorskie rozwiązanie, by wyprowadzać ruch ze strefy do ul. Handlowej? Z jakimi to krajowymi autorytetami i naukami tematu pan poseł to konsultował? – dopytywał

Reiss. Jak wyjaśnił, ma on świadomość, iż wybudowanie Nowo – Goduli zwiększy natężenie ruchu przy węźle autostradowym w Wieszowie, ale – jego zdaniem – nie ma innej alternatywy dla tego rozwiązania: – Puszczanie ruchu TIRów do Szalszy spowoduje zakorkowanie jeszcze dłuższego odcinka tej drogi (łącznie Gliwice z Grzybowicami i Wieszową – przyp. red.). Mnie takie wirtualne koncepcje pana posła zupełnie nie przekonują – podsumował Reiss.

Temat dość trafnie podsumował rokietniczanin, radny Sebastian Markisch (PiS): – Faktem jest, że Rady Dzielnicy nikt z Urzędu Miejskiego w tej sprawie o zdanie nie pytał. Ale przecież od początku jasnym było, że docelowo będzie trzeba skomunikować strefę ekonomiczną z autostradą. Nie może być tak, że codziennie ul. Krakowską będzie jeździło 40 albo i więcej TIRów. Dlatego nie rozumiem tego całego politycznego larum, jakby prezydent miasta zamierzała tam wybudować niemal reaktor atomowy... – skwitował Markisch.

Część obserwatorów tego zagadnienia nieoficjalnie zwraca uwagę, że urzędnicy wydają się być na prostej drodze do popełnienia tego samego błędu, jaki w zeszłym roku zrobiono w Biskupicach. Tam również bez uzgodnień z lokalną społecznością zaplanowano wybudowanie punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych dla miasta. Skończyło się to wówczas niemal awanturą na spotkaniu władz miejskich z mieszkańcami i koniecznością zawieszenia całego projektu, na który nawet pozyskano już dofinansowanie unijne...

PRZEMYSŁAW JARASZ

## Ścieżek rowerowych mamy w Zabrzu wciąż za mało, ale właśnie powstaje kolejna

# Czas na Gdańską

Rowerzystów w mieście przybywa (także dzięki miejskim wypożyczalniom jednośladów, które mają powrócić na nasze ulice w kwietniu) szybciej niż ścieżek dla nich, ale jednak sytuacja się zmienia na lepsze. W budowę każdego nowego odcinka drogi, tudzież gruntownego jej remontu, wpisane jest tworzenie towarzyszącej infrastruktury dla miejskich kolarzy. Do tego oczywiście sami mieszkańcy wychodzą z podobnymi inicjatywami, choćby zgłaszając i przegłosowując projekty budżetu obywatelskiego – niestety niektóre tego typu inwestycje dochodzą do

skutku z opóźnieniem, bo często okazuje się, że wskazany koszt przedsięwzięcia jest niedoszacowany. Wtedy gmina stara się wcielić postulat mieszkańców w życie z innej puli środków, byle tylko pożądana trasa powstała. Tak ma się np. sprawa ze ścieżką rowerową wzdłuż ulicy Gdańskiej, której budowa właśnie rusza.

Gdy zagaic urzędników o faktyczny kilometr tras rowerowych w mieście, ci – wietrząc podchwytność takiego pytania – odpowiadają, tak jak dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Infrastruktury Informatycznej, Danuta

Bochyńska-Podloch: – Nie jest ich ucale tak mało, ale wiem, że jednak za mało. To się jednak szybko będzie zmieniało, bo przecież jesteśmy choćby w trakcie tworzenia linii północ – południe. Niestety, tę inwestycję zaplanowano w budżecie obywatelskim na pół miliona złotych, tymczasem samo zaprojektowanie jej – a wykonanie tego zadania udało się wyłonić dopiero w siódmym przetargu – będzie kosztowało 300 tysięcy złotych... Mowa o projekcie, w ramach którego ma powstać pełna trasa od ronda Sybiraków do ulicy Ofiar Katynia. Obecnie

na tym odcinku znajdujemy fragmenty ścieżek, w tym w centralnej części al. Korfanteo, które mają również odnogi (m.in. na osiedle Słoneczna Dolina), a kolejną będzie właśnie ta, która powstanie w ramach inwestycji „Przebudowa chodnika i budowa ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Gdańskiej w Zabrzu wykonywana w ramach zadania Zabrzejskie Trasy Rowerowe”. Ta budowa będzie przebiegała w dwóch etapach: zmodernizowany zostanie obecny chodnik i dobudowana ścieżka na 435-metrowym odcinku od ronda im. Kaczyńskiego do ul. Franciszkańskiej i to samo zostanie zrobione na 605-metrowej kontynuacji w kierunku ul. Kotarbińskiego, a konkretnie do wjazdu na teren Szkoły Podstawowej nr 25. Obydwie inwestycje wykona ta sama

firma – tarnogórski Drogomax (wygrał przetarg, do którego stanęło po czterech podmiotach!), z którym na tę okoliczność 4 marca zawarto umowę. Gmina zapłaci za stworzenie nowej infrastruktury odpowiednio 232.808,10 zł i 392.855,64 zł, a wykonawca otrzymał na to pół roku czasu, a więc termin zakończenia prac to wrzesień 2021.

Przypomnijmy, iż w ramach akcji Zabrzejskie Trasy Rowerowe powstaje także etapowo połączenie Biskupice – Zaborze, a na os. Janek jest budowana 850-metrowa Sportostrada Zabrzejska. – Widzę ogromne zainteresowanie mieszkańców nowymi trasami rowerowymi i zapewniam, że ich powstawanie jest dla miasta priorytetem – deklaruje prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. (s)

Władze miejskie Zabrze nie chcą sporów światopoglądowych w mieście, dlatego zamierzają na najbliższej sesji odrzucić petycję środowisk lewicowych

# Nie będzie skweru praw kobiet?

Wiele wskazuje na to, że żaden zabrzański skwer nie zostanie nazwany imieniem Praw Kobiet, o co wniosły niedawno w specjalnej petycji do władz miejskich przedstawicielki stowarzyszenia Parasolki oraz członkowie Młodej Lewicy RP. Pomysł ten (stosunkiem głosów 3:2) został negatywnie zaopiniowany przez komisję skarg, wniosków i petycji Rady Miasta w Zabrzu na posiedzeniu tego gremium 26 lutego. Ostateczna jednak decyzja zapadnie podczas marcowej sesji RM, zaplanowanej na najbliższy poniedziałek. Los petycji wydaje się być jednak przesądzony, bo przedstawiciele rządzącej miastem większość w samorządzie wyraźnie dają do zrozumienia, że nie zamierzają wikać się w spory ideologiczne i światopoglądowe. Zresztą przed rokiem też odrzuciły propozycję, o ustanowieniu Zabrze miastem wolnym od ideologii LGBT.



Petycja wpłynęła do Rady Miasta przed miesiącem, dokładnie 2 lutego. Autorzy pisma zaproponowali, by skwerem Praw Kobiet uczynić zieleniec u zbiegu alei Bohaterów Monte Cassino i ul. 3 Maja (na zdjęciu). Jako uzasadnienie podali, iż w mieście brakuje miejsca, które upamiętniałoby trud włożony przez kobiety w budowanie społeczeństwa egalitarnego, opartego na równości obu płci.

„Nierówności w procesie zmian roli kobiet na rynku pracy, w życiu społecznym, politycznym oraz rodzinie – to jedne z wielu trudności, z którymi mierzyć się muszą kobiety” – czytamy w treści petycji. I dalej: „Zabrze jest jednym z tych miast, w których funkcję prezydent piastuje, nieprzerwanie od 2006 roku, kobieta. Ponadto, w naszej opinii, uhonorowanie jednego ze skwerów imieniem „Praw

Kobiet” leży w najwyższym interesie społecznym, a wskazana lokalizacja jawi się nam jako najbardziej odpowiednia”.

Specjalne pismo wspierające zgłoszony postulat, skierowała do władz miejskiej Zabrze także posłanka Lewicy – Wanda Nowicka.

„To bardzo ważne, aby w nowoczesnej Polsce, aspirującej do grona państw wysokorozwiniętych, promować również prawa człowieka, będące osiągnięciem społeczeństw ostatnich 150 lat. Zdobyte ruchy kobiecego, których emanacją jest m.in. art. 33 Konstytucji RP, zasługuje na wyróżnienie w przestrzeni publicznej, w miejscu godnym oraz odpowiednim oraz odpowiadającym ich powadze. Szczególnie dziś, w obliczu prób ich ograniczenia” – podkreśliła poseł Nowicka.

I właśnie na owe „próby ograniczenia praw kobiet” zwrócili uwagę radni koalicji rządzącej miastem (Skuteczni dla Zabrze oraz Prawa i Sprawiedliwość).

– W samej petycji tego nie zawarto, ale dla każdego, kto choć minimalnie interesuje się życiem społecznym i politycznym naszego kraju jasnym jest, iż w całym tym dokumencie nie chodzi ogólnie o prawa kobiet, tylko konkretnie o nieskrępowane prawo do aborcji na życzenie, który to postulat nie tak przecież dawno wykrzykiwano podczas manifestacji strajku kobiet. Tymczasem Zabrze nie potrzebna jest taka wojna ideologiczna i światopoglądowa. Zwalazcza w obliczu pandemii potrzebujemy stabilnej sytuacji i dalszego rozwoju miasta, a nie rozhuśtywania emocji społecznych – mówi w rozmowie z GŁOSEM, radny i nauczyciel

Sebastian Markisch, który jako członek komisji skarg, wniosków i petycji głosował przeciwko złożonej petycji. Zresztą swoistą cenę za to zapłacił, gdyż jego postawie w debacie na ten temat poświęcono duży krytyczny artykuł w Gazecie Wyborczej, która nie kryje swych sympatii proaborcyjnych. – Myslę, że ten artykuł przysporzył mi tylko sympatii społecznej ludzi, w tym także kobiet, którym bliska jest idea tradycyjnych wartości rodzinnych i ochrony życia dzieci nienarodzonych. Odebrałem wiele telefonów z wyrażeniami wsparcia – mówi Markisch.

W związku z negatywną decyzją komisji skarg i petycji, w porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta znajdzie się projekt oficjalnej uchwały uznającej petycję za bezzasadną.

„Radni zwrócili uwagę autorom petycji, że kobiety w Polsce nie są dyskryminowane. Polki

są wpływowe i zajmują odpowiedzialne stanowiska zarówno w gospodarce, jak i polityce. Są przedsiębiorcze i wpływowe. W sądach na sprawach rozwodowych jest tendencja do przyznawania matce pełni praw opieki nad dzieckiem. W polskim orzecznictwie to mężczyźni mogą czuć się dyskryminowani. Radni przestrzegali również, że nie możemy mnożyć nazewnictwa typu: Prawa Kobiet, Prawa Dzieci, Prawa Młodzieży, Prawa Ojców, Prawa Człowieka, Prawa Zwierząt... Dobrym rozwiązaniem będzie wniosek o uhonorowanie z imienia i nazwiska kobiet, które przyczyniły się bezpośrednio do uzyskania praw wyborczych kobiet ponad sto lat temu” – czytamy w oficjalnym uzasadnieniu do uchwały. Wskazano jednocześnie, iż sama petycja złożona została niezgodnie z lokalnym prawem. (pej)

Kwiaty i muzyczne życzenia od strażników i więźniów

## Uszyli paniom tulipany

Funkcjonariusze z Zakładu Karnego w Zabrzu z okazji Dnia Kobiet wręczyli paniom pracującym w Domu Pomocy Społecznej Nr 2 w Zabrzu oraz mieszkankom kolorowe, materiałowe tulipany wraz z serdecznymi życzeniami. Kwiaty uszyli skazani podczas zajęć programu readaptacji społecznej z zakresu przeciwdziałania agresji „Katharsis”. Osadzeni pod nadzorem wychowawców przygotowali także muzyczną niespodziankę dla swoich żon i partnerek: nagrali piosenkę, w której zawarli życzenia i najszczerze podziękowania za ich trud i zaangażowanie oraz za to, że po prostu są i ich wspierają.



– Podczas warsztatów wychowawcy nie tylko uczą skazanych szyc na maszynie, ale przede wszystkim rozwijają ich kompetencje społeczne: komunikację, umiejętność pracy w grupie oraz empatię. Przygotowywanie upominków dla kobiet z okazji ich święta było także doskonałą okazją do dyskusji na temat ich roli w codziennym życiu, należnym im szacunku oraz przełamywania stereotypów na temat „słabej płci” – podkreśla por. Katarzyna Jabłońska, rzecznik prasowy Dyrektora Zakładu Karnego w Zabrzu.

Przekazanie kwiatów i życzeń odbyło się przed budynkiem Domu Pomocy Społecznej Nr 2 w Zabrzu. Kwiaty dla mieszkanki placówki oraz personelu: terapeutek, opiekunek, kucharek, pracowników biurowych odebrała Małgorzata Drzewosieska – dyrektorka placówki.

– Mamy 36 mieszkanki, a kadre placówki stanowią głównie kobiety. Dzięki własnoręcznie uszytym tulipanom oraz życzeniom na twarzach wszystkich pań zagościł uśmiech. Takie gesty mają wielkie znaczenie zwłaszcza w czasie pandemii, kiedy kontakty międzyludzkie są znacznie ograniczone – powiedziała Małgorzata Drzewosieska.

W ramach koła muzycznego skazani nagrali natomiast dla swoich kobiet piosenkę. – Piszac tekst piosenki dla mojej partnerki uświadomiłem sobie jak wiele jej zawdzięczam i że dzięki niej mam siłę do walki, do pracy nad sobą. To dla niej chcę się zmienić, bo jest dla mnie najważniejszą osobą – mówi Adrian, uczestnik warsztatów muzycznych w zabrzańskiej jednostce. (pej)



## Zachęcanie

Ogólnopolski Strajk Kobiet zapowiedział na 8 marca w całej Polsce wielkie protesty. W Śląskim zaplanowano je jednak zaledwie w kilku miastach: w Bielsku-Białej, Częstochowie, Jaworznie, Katowicach, Rybniku oraz Zabrzu. W naszym mieście o godz. 13... kilka osób zachęcało do podpisania się m.in. pod petycją dotyczącą swobód aborcyjnych. Trudno jednak było im na to namówić przechodniów. Akcja przeszła bez większego echa, nawet „protestów przeciwko protestowi” nie było. Cicho było także o tej sprawie nawet w sieci, choć tam akurat jedna z internautek napisała: (...) Popieram całym sercem, ale godzina 13 w poniedziałek to jakieś nieporozumienie. Taki pomysł mogła wymyślić tylko bananowa dzieciarnia, która nie pracuje (...). W innym zaś miejscu opublikowała oryginalne zdjęcie zachęcające natomiast do czytania książek. (mg)

# Sąd nad piłkarzami

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

To, co jednak najbardziej w sprawie porusza, to fakt, iż obydwaj oskarżeni o zbiorowy gwałt panowie, na co dzień są także instruktorami w piłkarskiej szkółce dla dzieci w Rudzie Śląskiej. Prawdopodobnie zresztą sami ją założyli. A poznali się jako bardzo młodzi zawodnicy właśnie w Górniku Zabrze, gdzie w 2011 roku pod kierunkiem trenerów Tomasza Groźnego oraz Sławomira Kapcińskiego wywalczyli m.in. tytuł mistrza Śląskiej Ligi Juniorów Starszych.

Jak ustalił **GŁOS**, proces rozpocznie się dokładnie 16 marca przed Sądem Okręgowym w Katowicach, a kontynuacja nastąpi 22 marca. Z uwagi jednak na obyczajowy charakter sprawy, będzie się on zapewne odbywał z wyłączeniem jawności. Chodzi bowiem w tego typu wokandach o uszanowanie intymności zgwałconej ofiary oraz ochronę jej personaliów, a także wizerunku.

Informację o postawieniu zawodnika Górnika Zabrze w stan oskarżenia potwierdził w rozmowie z **GŁOSEM** Sławomir Barnaś, szef Prokuratury Rejonowej Katowice – Południe. To bowiem w tym mieście miało dojść do przestępstwa seksualnego.

– Obydwóm mężczyznom prokurator zarzucił, iż w dniu 29 września 2019 roku w Katowicach, działając wspólnie i w porozumieniu, po użyciu przemocy, doprowadzili kobietę do obcowania płciowego. Faktycznie, przekładając ten język prawny na mowę potoczną, można powiedzieć, że zostali oskarżeni o dopuszczenie się gwałtu zbiorowego.

Dokładnie tydzień temu w czwartek, niemal w samo południe, dyżurny trzeciego komisariatu w krótkim odstępie czasu otrzymał dwie informacje dotyczące kradzieży i rozboju. Jak wynikało ze zgłoszeń, w obydwóch przypadkach sprawcami byli trzej nieletni. Młodzi sprawcy rozboju, posługując się maczetą oraz pałąk teleskopową, najpierw w rejonie



FACEBOOK

Za czyn ten grozi kara do 12 lat więzienia, nie mniejsza niż 3 lata pozbawienia wolności. W toku zakończonego już śledztwa, obydwaj podejrzani nie przyznali się do stawianych im zarzutów – wyjaśnia szef katowickiej prokuratury. Jak dodaje, z uwagi na dobro pokrzywdzonej kobiety, śledczy nie ujawniają żadnych innych okoliczności tego zajścia.

Przypomnijmy więc, według ówczesnych doniesień medialnych, do domniemanego gwałtu miało dojść w nocy z soboty na niedzielę w Katowicach. 27-letni wówczas piłkarz Górnika imprezował wtedy w lokalach przy ulicy Mariackiej. Nad ranem wraz ze znajomymi poszedł do jednego z pobliskich mieszkań. I tam miał wraz z kolegą zgwałcić młodą dziewczynę. Ofiara sama zawiadomiła policję, w efekcie czego piłkarz rano w niedzielę

został zatrzymany przez kryminalnych z Komendy Miejskiej Policji w Katowicach. Prokuratura przedstawiła mu zarzut gwałtu, zaś sąd – na wnioski śledczych – tymczasowo aresztował zawodnika na trzy miesiące. Teraz obydwaj oskarżeni odpowiadać będą przed sądem z wolnej stopy.

Jak postawienie w stan oskarżenia o przestępstwo seksualne swojego zawodnika komentuje zabrzański klub? Wszak piłkarze powinni być wzorem dla młodego pokolenia kibiców – nie tylko sportowym, ale także moralnym.

– Ta sprawa wykracza poza sferę sportową. Dlatego nie wiem czy będziemy ją komentować. Muszę to uzgodnić z prezesem Górnika – powiedział nam telefonicznie Bartłomiej Perek, rzecznik prasowy klubu. Miał oddzwonić,

ale niedługo potem przysłał nam tylko krótkiego smsa: „W odpowiedzi na pytanie informuję, że klub nie będzie komentował sprawy” – napisał Perek.

Przypomnijmy, zaraz po aresztowaniu zawodnika, Górnik wydał krótkie oświadczenie o następującej treści: „Górnik Zabrze jest głęboko poruszony pojawiającymi się informacjami, które dotyczą zawodnika naszego klubu. Deklarując, że Górnik Zabrze zawsze będzie potępiał wszelkie łamanie prawa, jednocześnie prosimy wszystkich o powstrzymanie się od komentowania sprawy oraz wydawania jakichkolwiek osądów do czasu zakończenia prowadzonych przez prokuraturę i policję działań. Sprawa nie ma związku z obowiązkami zawodowymi piłkarza, stąd klub nie ma dostatecznej wiedzy, a tym samym podstaw, by komentować doniesienia medialne. Wierzymy natomiast, że wszystkie aspekty tej sprawy zostaną zbadane, a wszelkie niejasności wyjaśnione.”

Tymczasem policja i prokuratura zakończyły śledztwo, potwierdzając wersję poszkodowanej kobiety i sporządzając już 10 grudnia 2020 roku akt oskarżenia. Do czasu prawomocnego skazania obowiązuje oczywiście zasada domniemania niewinności. Rodzi się jednak pytanie o to, czy wobec tak bardzo poważnych oskarżeń organów śledczych, klub będący własnością miasta i opłacany po części z publicznych funduszy nie powinien w zdecydowany sposób odnieść się do tego tak poważnego aktu oskarżenia i zareagować?

Tymczasem sam oskarżony intensywnie pracuje nad ociepleniem swego nadszarpniętego wizerunku. Na początku roku urodziła mu się córeczka, więc na profilu piłkarza w mediach społecznościowych pojawiły się jego czułe zdjęcia z maleństwem... (kiro)

**Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji w Katowicach zlikwidowali dwie plantacje marihuany w województwie Śląskim – jedną w Zabrzu, a drugą w Częstochowie. Z zabezpieczonych krzaków (tysiąc w różnej fazie wzrostu) można było uzyskać ponad 200 kilogramów marihuany wartej 3,4 miliona złotych!**

## Wielkie plantacje

W Zabrzu plantacja znajdowała się w domu na dwóch kondygnacjach, a w Częstochowie w pomieszczeniach gospodarczych prywatnej firmy. Zabezpieczona została też profesjonalna infrastruktura do uprawy konopi, taka jak lampy oświetleniowo-grzewcze, systemy wentylacji, nawadniania i elektroniczne sterowniki.

Łącznie zatrzymano 5 osób, w tym cztery z Częstochowy i jedną z Zabrze. Osoby zatrzymane to mężczyźni w wieku od 41 do 60 lat. Zostali doprowadzeni do właściwych prokuratur w swoim mieście. Grozi im kara pozbawienia wolności nawet do 15 lat.

W miejscu zamieszkania u jednego z podejrzanych policjanci znaleźli także tabletki zawierające substancję psychotropową MDMA, a na poczet przyszłych kar i grzywien zabezpieczono u niego 174 tys. zł w gotówce oraz samochody marki Audi i VW. – Na podstawie zebranego materiału dowodowego sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanych środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania – informuje funkcjonariusz CBŚP. (g)

## Słodki napad

ulicy Wyciska ukradli buty sportowe, a chwilę później w rejonie ulicy Korczoka ich łupem padły... pączki. Kilka godzin po zdarzeniach, napastnicy – trzej chłopcy w wieku 15, 14 i 13 lat, zostali zatrzymani przez mundurowych. Teraz ich sprawą zajmie się sąd rodzinny. (l)

## Szybka pomoc

We wtorek policjanci zabrzański drogówki Przemysław Rytych i Grzegorz Cheba, pełnili służbę na drodze krajowej numer 88. W trakcie patrolu zatrzymali skodę, która przekroczyła prędkość. Kierowcą okazała się 34-letnia mieszkanka Bytomia. Roztrzęsiona i zapłakana poinformowała mundurowych, iż złamała przepisy bo bardzo śpieszy się do swojej cierpiącej na epilepsję matki, która mieszka w Gliwicach i nie odbiera telefonu... Policjanci zdecydowali się pomóc kobiecie i eskortowali ją do Gliwic. Na miejscu zastali w łazience nieprzytomną matkę 34-latkę. Udzielili jej pierwszej pomocy i wezwali ratowników medycznych. Jeszcze przed ich przyjazdem seniorka odzyskała przytomność, ale i tak została przez lekarzy odwieziona do szpitala. (j)

REKLAMA

# UGREKA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

## Zachęcamy do skorzystania z naszej oferty wielkanocnej.

### Śniadanie wielkanocne 160 zł

- jajka faszerowane
- kiełbasa biała pieczona z cebulką
- szynka wędzona, pieczeń rzymska z jajkiem, schab pieczony nadziewany śliwką, karczek pieczony szpikowany czosnkiem, dip chrzanowy
- galaretkę z łososiem i jajkiem

### Obiad wielkanocny 260 zł

- barszcz biały 3l
- rolada śląska 4 szt
- udko z kaczki z jabłkiem i żurawiną 4szt
- szynka szpikowana wędzoną słoniną 1kg
- kluski 50 szt
- kapusta czerwona
- ćwikła z chrzanem

### Zestaw śniadanie+obiad 395 zł

### Dodatkowo polecamy ciasta wielkanocne naszego wypieku:

- mazurek czekoladowy – kajmakowy
- babka wielkanocna
- sernik królewski

Zamówienia przyjmujemy do 29.03.2021r.

W razie pytań służymy pomocą pod nr telefonu: 32 275 06 92.

[www.ugreka.com.pl](http://www.ugreka.com.pl)

## Radni ekscytują się kłótniami i polemikami na sesjach Rady Miasta. Rzecz w tym, że transmisję śledzi garstka zabrzezan

Szerokich echem odbił się w ostatnim czasie internetowy komentarz wiceprezydenta Zabrze Krzysztofa Lewandowskiego, który winą za niemiłosiernie przedłużające się zdalne sesje Rady Miasta obarczył... radnych singli, czyli mówiąc w pewnym uproszczeniu osoby nie mające swoich rodzin. Bo gdyby mieli żony, mężów i dzieci, to nie ślęczeliby do późnej nocy przy zdalnych obradach samorządu, lecz spieszo by im było do obowiązków domowych. Post opublikowany w mediach społecznościowych wywołał gorącą dyskusję, zaś oponenci wiceprezydenta wskazywali nie bez racji, że stanowienie lokalnego prawa nie powinno być jedynie automatycznym przyklepywaniem projektów uchwał, lecz także wiązać się powinno z merytoryczną dyskusją i „burzą mózgów”, a więc i publiczną dyskusją. Niestety, druga strona medalu jest taka, że radni opozycji zachowują się na zdalnych sesjach tak, jakby obserwowały ich przed ekranami komputerów wielkie rzesze mieszkańców – wyborców. Rzeczywistość jest jednak zgoła odmienna – sprawdziliśmy to.

Ale po kolei. Lutowa sesja Rady Miasta trwała od godz. 14 do godz. 23 w nocy. Długość ta wynikała nie tylko z faktu umieszczenia w porządku obrad 30 projektów uchwał, ale także z problemów technicznych w zdalnym głosowaniu, a przede wszystkim z dość długich dyskusji na „tematy wszelakie”. Z dziennikarskiego punktu widzenia najbardziej żenująca była swowista licytacja na temat tego, kto

więcej zrobił dla działkowców w Zabrzu. Wszak to spora grupa potencjalnych wyborców, więc warto się przed nimi wykazać. Licytowano się także na to, ile miasto będzie chciało dopłacić każdemu ogrodowi działkowemu w mieście do przeprowadzanych inwestycji. Prezydent i koalicja w Radzie Miasta proponowała 40 tys. zł, więc opozycja przebiła stawkę o 10 tys. zł. Koalicji nie wypadało protestować, więc

# Wojny na słowa

zmiana przeszła, choć ledwo ledwo... Z drugiej strony opozycja jako pierwsza zgłosiła projekt uchwały zwalniającej zabrzańskich restauratorów z obowiązku płacenia w tym roku koncesji za sprzedaż alkoholu w związku z pandemią i zamknięciem lokali. W odpowiedzi koalicja rządząca miastem glosiła swój, niemal bliźniaczy projekt uchwały, nad którym podobno pracowała od dawna. Przykładów można by mnożyć bez liku. O godz. 22 wiceprezydent Lewandowski uczestniczący w zdalnych obradach ze swego urzędowego gabinetu doszedł do wniosku, że ma już dość tej „naparzanek”, pożegnał się z towarzystwem i poszedł do domu. A radni toczyli swe boje na słowa do godz. niemal 23, zamęczając niedobitki widzów swoimi wywodami i podchodami (Kamil Żbikowski wręcz odrąbił z satysfakcją sukces, bo udało mu się złapać prze-

wodniczącą Rady Miasta nieznajomością... jednego z kilkunastu paragrafów statutu miasta. A chodziło o „wielką” sprawę – czy złożony wniosek formalny podlega głosowaniu czy może jest przyjmowany bez tej czynności? Niestety sama Łucja Chrzęstek – Bar też z kolei potrafiła zarządzać czterzy razy głosowania w tej samej sprawie, do czasu uzyskania wyniku satysfakcjonującego rządzących. Trochę jak w piaskownicy...

Kolejnego dnia wspomniany wiceprezydent Krzysztof Lewandowski zamieścił wpis na swym koncie na facebooku:

„Za nami rekordowa sesja Rady Miejskiej. Rekordowa jeśli chodzi o długości wypowiedzi i czas jej trwania. W naszej Radzie zasiada dużo tzw. singli i musimy zrozumieć, zwłaszcza w czasach pandemii, że mogą czuć się samotne. Niestety cierpią ci, którzy mają dzieci i wnuki. Zamiast z nimi spędzać

czas wysłuchując bezproduktywnych tyrad, które mogą mieć miejsce na komisjach branżowych Rady, a nie na Sesjach, podczas których każdy z radnych ma już wyrobione zdanie i podejmuje przemyślane wcześniej decyzje dotyczące spraw miasta. Nie chcę nikogo dyskryminować, ale z mojego doświadczenia wynika, że zdecydowanie lepszymi radnymi są ci, którzy mają obowiązki rodzinne. Lepiej rozumieją potrzeby szkół, przedszkoli, służby zdrowia itd. Pamiętajmy o tym przy wyborach.” – napisał Lewandowski.

Niestety, wiceprezydent pominął jeden „drobny” szczegół. Obrady komisji branżowych Rady Miasta nie są transmitowane w tak powszechny sposób, jak właśnie sesja, którą każdy może sobie włączyć w komputerze. By móc się podłączyć do transmisji z komisji, trzeba się odpowiednio wcześniej zgłosić do biura Rady Miasta i uzyskać specjalny link do transmisji. Ponieważ więc mieszkańcy nie wiedzą o czym rozmawiano na komisjach, tak naprawdę jeszcze mniej wiedzą o tym, co jest zatwierdzane na sesji. W przeciwieństwie bowiem do Rudy Śląskiej, w Zabrzu nigdy nie wprowadzono zasady krótkiego wstępu do każdej uchwały, by wyjaśnić widzom – obserwatorom choć dwoma zdaniami czego dotyczy i jakie skutki mieszkańcom przyniesie ów dokument.

Efekt jest taki, że – wbrew nadziejom radnych – tak naprawdę garstka ludzi ogląda na żywo sesję Rady Miasta i ekscytacja samorządowców z faktu prowadzenia burzliwych wojen na słowa jest nieadekwatna do stanu faktycznego. Na naszą wyraźną prośbę służby prasowe Urzędu Miejskiego ściągnęły od firmy zajmującej się organizacją zdalnej transmisji obrad samorządu informacje statystyczne o zainteresowaniu mieszkańców ostatnią sesją. I co z tych danych wynika?

– W trakcie obrad sesji 22 lutego odnotowano 214 unikatowych odsłon, co oznacza, że na takiej ilości urządzeń transmisja ta była choć przez moment odtwarzana. Jednakże jednorazowo, w tym samym czasie, sesję śledziło maksymalnie 26 użytkowników internetu – przekazał nam Dawid Wowra, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

Jaka piękna katastrofa w 170 tysięcznym mieście... Klóćcie się więc dalej państwo radni i organizujcie festiwale wzajemnych uszczypliwości, a niebawem osiągnięty wynik będzie jednocyfrowy...

PRZEMYSŁAW JARASZ

### ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze • ul. Ślęczka 1a • Centrala: tel. 32/277-72-00  
Sekretariat: tel. 32/277-72-17 • 277-72-18 lub 32/271-35-31 fax: 271-55-31  
mail: sekretariat@zabrzezsm.pl www.zabrzezsm.pl



#### OGŁOSZENIE O PRZETARGU OGRANICZONYM Z NEGOCJACJAMI

- Pełna nazwa zamawiającego:  
**Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58  
tel. 32 277-72-41,37,21; fax 32/271-55-31; e-mail: techniczny@zabrzezsm.pl
- Przetarg ograniczony z negocjacjami na realizację zadań pn.:  
**Ocieplenie stropu piwnicznego w budynku przy ul. Tatarkiewicza 13-13a w Zabrzu,**
- W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
- Formularz zawierający SIWZ dla wyżej wymienionego zadania można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr **75-1020-2401-0000-0802-0039-7489**, cena formularza za zadanie wynosi : **400,00,-zł** (brutto).
- Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).  
**Kopertę należy oznaczyć :**  
**Oferta dotyczy zadania pn.: jak w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia**  
**Nie otwierać przed dniem 22.03.2021r przed godziną 10<sup>00</sup>.**
- Termin składania ofert upływa dnia: **19.03.2021r o godzinie 12<sup>00</sup>**
- Otwarcie ofert nastąpi w :  
**Klubie „Kwadrat” Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8 w dniu 22.03.2021r. o godzinie 10<sup>00</sup>**  
**Zamawiający przewiduje przeprowadzenie negocjacji zgodnie z zasadami określonymi w SIWZ**

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-40/41/21

Zabrzeńska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

Zandka odzyskuje blask – jednak czy wszystkie prace idą, jak należy?

# Delikatnie z tą perłą!

**Osiedle patronackie Donnersmarcków, popularnie zwane Zandką (od niemieckiego Sandkolonie, czyli Kolonia na piasku) to bezsprzecznie jedna z cenniejszych perełek naszego miasta. No, może w ostatnich dziesięcioleciach nieco przykurzona, głównie za sprawą złodziejskiej prywatyzacji, która zabytkową zabudowę pohutniczego osiedla oddała w ręce architektonicznych dyletantów. Na szczęście – choć ogromnym nakładem kosztów – gmina odkupiła je od właściciela, który za bezcen nabył je od huty i przez następne lata, poprzez brak remontów wiele obiektów doprowadził do niemal kompletnej ruiny. Dziś w końcu to urokliwe osiedle ma szansę odzyskać swój pierwotny wygląd. Niedawno we wzorcowo odrestaurowanym budynku dawnej gazowni gmina uruchomiła Centrum Inicjatyw Społecznych. Dawny blask odzyskała także szkoła. Obecnie trwa modernizacja zabytkowych budynków mieszkalnych, zarządzanych przez ZBM TBS.**

Przypomnijmy, że osiedle zaprojektowane przez znanego, berlińskiego architekta Arnolda Hartmana powstało w latach 1903 – 1922. Składało się z 40 budynków z białej i czerwonej cegły, w drewnianej konstrukcji szkieletowej z bogatą snycejką. Osiedla, podobnie jak inne, wzniesione przez przemysłowców w tamtych czasach, zaspokajało wszystkie potrzeby mieszkańców. A więc obok budynków mieszkalnych, znajdowały się tam: przedszkole, szkoła, straż pożarna inne budynki usługowe.

Pierwsze (w roku 1907) powstały zabudowania remizy strażackiej (wraz z mieszkaniami dla strażaków), która w tym miejscu znajduje się do dziś. Kolejnym obiektem, ukończonym rok później było przedszkole (dziś ul. Stalmacha 9) – obecna siedziba straży miejskiej. W tym samym roku, przy obecnej ul. Stalmacha 20 oddano do użytku budynek dla 2 dyrektorów huty, których mieszkania usytuowane na parterze i I piętrze, z łazienkami, toaletami oraz pomieszczeniami gospodarczymi oraz dla służby na poddaszu, ogrzewane były centralnie z kotła w piwnicy. W 1911 roku powstała wspaniała biblioteka huty (dziś siedziba Filharmonii Zabrzeńskiej). Równoległe z nią, aż do wybuchu I wojny zbudowano 5 okazałych, 4-kondygnacyjnych domów dla urzędników (huty – ul. Stalmacha 11, 15, 16 i 18 oraz kopalni – ul. Krakusa 4). Ich mieszkania (po 2 na kondygnacji) również miały indywidualne łazienki i sanitariaty, tylko ogrzewanie piecове. W 1914 roku przy ul. Krakusa 2 powstał jeszcze dom dla kolejnego dyrektora huty i głównego inżyniera. Wzniesione później, znacznie skromniejsze, 3-kondygnacyjne domy dla robotników liczyły po 12 mieszkań składających się z 2 pokoi i kuchni, ze wspólnymi sanitariatami na półpiętrze. Domy te miały jednakowe rzuty, z nieco różnicowanymi bryłami i dachami. Osiedle, podobnie jak dziś, tonęło w zieleni, choć wówczas była ona bardziej uporządkowana, a wszystkie waż-

niejsze budynki były ogrodzone i miały wypiełgnowane ogrody. Obsadzenie drzewami i oświetlenie latarniami gazowymi ulic dopełniało uroku tego eleganckiego osiedla. Oczywiście chodniki i nawierzchnie jezdni nie były tak dziurawe, jak dziś.

Kilkanaście lat temu studenci i architekci Politechniki Śląskiej, w porozumieniu z prezydent Małgorzatą Mańką – Szulik opracowali koncepcję rewitalizacji zabrzeńskiej Zandki. Część tych studenckich propozycji znalazło później swoje odzwierciedlenie w opracowaniu planu rewitalizacji osiedla. Sztandarowym przykładem takiej udanej rewitalizacji – a właściwie adaptacji, bo poza zewnętrznymi murami z dawnego budynku niewiele zostało – jest wspomniany na wstępie budynek gazowni. Obiekt ten już pojawił się w fachowych opracowaniach i to nie tylko polskich. Czy podobny efekt osiągnie Zarząd Budynków Mieszkalnych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego, który obecnie remonтуje budynki mieszkalne? Na razie trudno ocenić, bo choć wewnątrz domy wyglądają o niebo lepiej, niż przed remontem (wymieniono stare instalacje, a latami nawet nie malowane klatki schodowe odzyskują dawny blask) to trochę niepokoi ich wygląd zewnętrzny, nie mówiąc już o otoczeniu, na co zwracają nam uwagę zatroskani mieszkańcy. I choć to ostatecznie ocenić będzie można obiektywnie dopiero po zakończeniu remontu obiektów kubaturowych, przydałaby się większa dbałość ekip remontowych i częstsze sprzątanie otoczenia remontowanych domów.

Tymczasem gdy zapytaliśmy o wysłane 21 lutego do dyrekcji ZBM TBS przez Czytelnika **GŁOS-u** kilkanaście fotografii bałaganu panującego w otoczeniu remontowanych budynków, będącym zarazem i placem budowy i miejscem, w którym żyją tamtejsi mieszkańcy, odpowiedziano nam, że... bałagan robią sami mieszkańcy, którzy remontując własne mieszkania, „dorzucają się”



do pojemników i worków na gruz stawianych przez wykonawcę. W efekcie tego, po całym terenie wala się gruz, stare muszle klozetowe, skrawki tapet, resztki paneli, czy rur i przewodów elektrycznych. W połączeniu z pośpiechowym błotem, stanowi to naprawdę żalosny widok. W dodatku nowe drzwi wejściowe do budynków zostały już uszkodzone, przez niezbyt uważnych robotników budowlanych (tak twierdzą mieszkańcy). Nie przesądzamy, czy zniszczeń dokonali pracownicy wykonawcy działającego na zlecenie ZBM TBS, czy też osoby wykonujące prace na rzecz osób prywatnych – mieszkańców poszczególnych budynków. Szkoda jedynie, że wstawiając drzwi przed ukończeniem remontu, wykonawca właściwie ich nie zabezpieczył. Ale to już kłopot wykonawcy, bo jak zapewnia zleceniodawca, czyli ZBM TBS wszelkie usterki będą usunięte.

Niestety, za usterkę nie można chyba przyjąć wprowadzenia białych, plastikowych i w dodatku prostokątnych okienek w zabytkowe, zaokrąglone otwory okienne w piwnicach! Ta fuszerka, jak mówi nasz Czytelnik, aż bije po oczach i to z daleka.

W odpowiedzi na pytania **GŁOS-u** odnośnie prac budowlanych na Zandce, Paweł Prędko z ZBM TBS pisze: Na Zandce zarządzamy 45 budynkami. 42 budynki stanowią własność naszej Spółki, 2 budynki mają nieuregulowany stan prawny, a jeden z budynków stanowi własność wspólnoty mieszkaniowej. Obecnie jest remontowanych 5 budynków. Wykonawcą prac jest konsorcjum Pibex – Radbud (...)

W budynkach remontowanych obecnie z powodu planowanego podłączenia ich do sieci ciepłowniczej zauważamy jeszcze kolejną, wręcz absurdalną rzecz. Liczniki wody i znajdujące się przed nimi zawory dla poszczególnych mieszkań umieszczono w trudno

dostępnych miejscach na klatce schodowej, pod stropem, na wysokości około 3 metrów i w dodatku osłonięto je podwieszonym sufitem kasetonowym! Mieszkańcy już martwią się, że gdy komuś zdarzy się wymiana sprzętu wodnego lub awaria, będzie musiał zakręcić główny pion w piwnicy, pozbawiając wody resztę mieszkańców.

Na osiedlu wpisanym w 2012 roku do rejestru zabytków wraz z rosnącymi tam platanami, wiele szkód poczyniono wcześniej. Niemal we wszystkich mieszkaniach drewniane okna zastąpiono plastikowymi. Część ma inne podziały, od oryginalnych. Najgorzej wyglądają partery (i podpiwniczenia), gdzie w otwory o łukowych nadprożach wstawiono okna prostokątne. Odkąd Zandka jest w rejestrze zabytków, wszelkie prace ingerujące w elewację powinny być uzgadniane z wojewódzkim konserwatorem zabytków. Wymienione obecnie okna na klatkach schodowych i kilku mieszkaniach, mają już prawidłowy wygląd (choć w oryginale – co widać na starych fotografiach – stolarka była ciemna, nie biała). Niewymiarowe okna wprowadzono zanim obiekty stały się rejestrowe, prawdopodobnie z oszczędności. – *Zostawmy tę sprawę do czasu, aż odnawiane będą elewacje* – mówi Zbigniew Kozik, naczelnik wydziału budownictwa UM w Zabrzu. – *Niedługo, ze względów technicznych i tak te okna będzie trzeba wymienić i to już na prawidłowe.*

Niestety, jak usłyszeliśmy od miejskiej konserwator zabytków, Agnieszki Gerlic, ZBM-owi, jako spółce gminnej, nie należy się dotacja na ten cel i – jeśli nie dofinansuje go gmina – cały ciężar tej operacji będzie musiał ponieść sam.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

# Jak mechanik Jan Grabowiec malarzem został

## Nawet fresk



Jan Grabowiec wstąpił do klubu Obsydian niecałe dwa lata temu, nie znaczy to jednak, że plastyką także zajmuje się dopiero od niedawna. Jego stryj Stanisław w rodzinnym Krośnie uczył w liceum rysunku, także inni jego krewni próbowali czasem swych sił przy sztaludze. On zrazu poszedł jednak w innym kierunku i skończył studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Przez wiele lat pracował w zabrzańskim Fazosie, czyli późniejszej Fabryce Maszyn Górniczych (dziś Powen). Teraz – jak mówi o so-

bie – jest emerytem inżynierem mechanikiem.

– Od młodości uwielbiałem lepić modele przeróżnych pojazdów – wspomina. – Z czasopiśma „Mały modelarz” wycinało się z szablonów i na ich bazie budowało auta, samoloty, statki. No, czego tam nie było... A wszystko mi się podobało. Teraz powróciłem do tego zajęcia przy okazji zabaw z wnukami, choć one wolą, żebym robił im z papieru pistolety. A potem zacząłem dłużyć w starych meblach. Najpierw były to jakieś proste naprawy, ale potem zabrałem się za konkret-

ne renowacje. Stworzyłem sobie cały warsztat stolarski. Już w czasie komunistycznej mizery udawało mi się przywozić z delegacji elektronarzędzia i jestem naprawdę dobrze wyposażony. Sam zresztą dzięki temu zacząłem nawet robić meble.

Gdy miał 56 lat podupadł na zdrowiu i długi czas przebywał w domu na leczeniu, a potem na rehabilitacji. Robota przy meblach ze względów fizycznych odpadała i nudziło mu się. Sięgnął więc po farby. Najpierw próbował malarstwa sam, bez jakichkolwiek wskazówek. Jako technik nie miał

problemu z przygotowaniem ram i naciąganiem nań płótna. Nie bardzo jednak wiedział jak operować pędzlem. Po wielu nieudanych próbach udał się do księgarni i kupił kilka podręczników oraz albumów. Dowiedział się, że najlepiej uczyć się techniki poprzez naśladowanie mistrzów oraz kopiowanie ich dzieł. – I tak zaczęła się moja przygoda z Wyczółkowskim, Gierymskim, Boznańską, a potem Van Goghem – wspomina. – Początki były trudne, ale naprawdę miałem dużo czasu... Powoli zacząłem łapać o co w tym chodzi, choć długo nie przelewałem na płótno własnych pomysłów. Dopiero niedawno zacząłem tworzyć własne pejzaże.

Swych sił próbował już we wszystkich technikach. Poznał dość dobrze akwarele, pastele, oleje i wie co najlepiej zastosować przy danym temacie. Kiedyś będąc na strychu i dumając nad nowym obrazem zamalował całą ścianę szczytową domu. – Zartuję sobie, że to fresk i że teraz to już jestem prawdziwym malarzem, bo mogę nawet świątynie malować... Chociaż temat akurat nie jest sakralny, a ściana nie jest z cementu, tylko z płyty gipsowej. Jest na nim zamek, a właściwie jego ruiny w Krośnie, które Jerzy Wajda wykorzystał w ekranizacji „Zemsty”.

Zespół artystów nieprofesjonalnych Grupa 18-Obzydian działa już 64 lata. Jej założycielem i wieloletnim opiekunem była Krystyna Jędrzejowska Nowak, a następnie prowadziło ją wielu uznanych artystów-plastyków: Roman Starak, Marzena Toczyłowska czy Alina Muschalik, a teraz Iwa Króćkowska-Król. Wielu jej byłych członków to natomiast dziś wybitne postaci świata sztuki profesjonalnej (Antoni Cygan, Witold Berus). Początkowo zespół działał pod skrzydłami kopalni Zabrze, potem w dobie przekształceń gospodarczych przygarbła go Szkoła Podstawowa nr 18 (stąd numer w nazwie grupy), a obecnie swą siedzibę ma w Centrum Edukacji Twórczej przy ul. Korczoka 98.

To wspomnienie mych rodzinnych stron, jakbym je chciał wypatrzyć ze strychu przez okno.

Grabowiec powrócił także do tworzenia modeli, choć oprócz tych typowych (jak okręty czy pojazdy) robi także – a potem je maluje – rzeźby. Tak powstały figurki zwierząt prezentowane (oprócz jego obrazów) na wystawach Obsydianu. Na ekspozycji szczególnie spodobały się także obrazy postaci kobiet namalowane na starych, ponad 100-letnich deskach. Teraz jego prace, podobnie jak innych członków Obsydianu, obejrzyć można na wystawie grupy w katowickim Pałacu Młodzieży na ekspozycji W stronę Afryki. (laz)

## CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

**TEATR NOWY**  
Zabrze, pl. Teatralny 1  
tel. 32 271-32-56,  
32 271-54-93

12 marca (godz. 19), 13 marca (godz. 18) oraz 18-19 marca (godz. 19) – Szymon Turkiewicz *Stosunki prawne* – **premiera**. Miłość. Pragnienie. Namietność... ale czasem wojna, walka płci, konflikt i niszcząca siła razy dwa. Nie ma recepty na idealny związek. Nie ma uniwersalnego sposobu na spokój, szczęście i harmonię. A może jest?! Może należy stworzyć przepisy... prawo regulujące relacje damsko-męskie? Absurdalne? Śmieszne? Tak! To wydaje się śmieszne!;



▲ 14 marca (godz. 18) – Ray Cooney *Okno na parlament*. Lekka i niezwykle zabawna komedia pomyłek i fałszywych tożsamości, w której precyzyjnie skonstruowana intryga i brawurowe tempo akcji, ani na chwilę nie dają widzowi odetchnąć.

Pewnego razu w luksusowym apartamencie londyńskiego hotelu minister brytyjskiego rządu i romansująca z nim sekretarka opozycji znajdują zwłoki... Chcąc uniknąć skandalu postanawiają zatuszować całą sprawę. Czy to się uda, biorąc pod uwagę przeszkadzający im ciągle personel hotelu, zazdrośnego męża i kilka innych osób, w tym także samego nieboszczyka?

**MUZEUM MIEJSKIE**  
**GALERIA CAFE SILESIA**  
Zabrze, ul. 3 Maja 6  
tel. 32 777-05-01

**WYSTAWA (do 14 marca):** *Strefa koloru*. Przegląd twórczości Ewy Zajler-Płatek, wieloletniej pedagog zabrzańskiej szkoły plastycznej. Do obejrzenia niemal setka jej wielkoformatowych abstrakcyjnych obrazów oraz rysunki.

**MUZEUM MIEJSKIE**  
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3  
tel. 32 271-56-89

**WYSTAWA (do 8 maja):** *Zabrzańska Atlantyda*. Zaborze – pamiętki i dokumenty dotyczące osiedla robotniczego Kolonia B, powstałego pod koniec lat 60. XIX wieku przy kopalni Królowa Luiza Wschód.

**FILHARMONIA ZABRZAŃSKA**  
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7  
tel. 32 271-47-17

19 marca (godz. 18) – koncert na przywitanie wiosny: Johann Strauss – *Odgłosy wiosny*, Emile Waldteufel – *Wiosenne kwiaty*, Edward Grieg – *Dwie melodie religijne*, Ottorino Respighi – *Tryptyk botticellański*, Gioacchino Rossini *Sroka złodziej*, Robert Schumann – *I Symfonia (1 część)*. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Zabrzańskiej dyrygować będzie Sławomir Chrzanowski.

**MOK GUIDO**  
Zabrze, ul. 3 Maja 91a  
tel. 32 278-08-02

**WYSTAWA: ART na stART:** wyróżnione prace dyplomowe absolwentów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych (cytat str. 9).

**DOM KULTURY**  
**BIELSZOWICE**  
Ruda Śląska, ul. Kokota 170  
tel. 32 240-21-25

21 marca (godz. 16) – (Nie) *Brzydkie kaczątko* – spektakl dla dzieci przygotowany przez agencję Prym Art.

**ZABYTKOWA KOPALNIA**  
**WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**  
Zabrze, ul. 3 Maja 91a  
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia naturalne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej. Zjazd natomiast zorganizowany jest dzięki specjalnej windzie, a więc górniczej szoli. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

**MIEJSKIE CENTRUM KULTURY**  
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69  
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

12 marca (godz. 18) – Zbigniew Strzyż *Gita story* (śląska komedia muzyczna – transmisja on-line); 14 marca (godz. 16) – koncert umuzykalniający dla maluchów do lat 6 z rodzicami; 21 marca (godz. 17) – *Dziwczynka z zapalkami* (musical w wykonaniu Stowarzyszenia na rzecz wspierania osób uzdolnionych artystycznie MusicAll). Reżyseria: Daria Resztak, Bartosz Banasik; scenariusz, muzyka, teksty piosenek, produkcja: Bartosz Banasik; choreografia: Daria Resztak.

**SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA**  
Zabrze, ul. Miarki 8  
oraz ul. Sienkiewicza 43  
tel. 32 271-40-77



Czynna jest Podziemna Trasa Rodzinna oraz od kilku dni największa atrakcja – Podziemna Trasa Wodna! To jedna z najbardziej niesamowitych atrakcji w Polsce i jednocześnie najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka niesamowita przygoda, ukryta pod ulicami śląskiego miasta, w XIX-wiecznych, oryginalnych wyrobiskach dawnej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów to unikatowy, podziemny spływ łodziami.

W trakcie niego spotkać można legendarnego dla Górnego Śląska Skarbnika lub Utopka, zobaczyć port przeladunkowy, autentyczną roślinność, maszyny i urządzenia, poznać autentyczne miejsca pracy, ale też górnicze *bojki* w otoczeniu gry światła... Konieczna jest rezerwacja miejsc!

# Takiego dyplomarium zabrzańska szkoła plastyczna jeszcze nie miała

## Siedmiu wspaniałych

To dyplomarium niecodzienne z dwóch powodów. Po pierwsze z przyczyn epidemicznych nie było wielkiego wernisżu i pokazu wszystkich prac uczniów kończących naukę w zabrzańskim liceum sztuk plastycznych (kiedyś odbywały się one w Domu Muzyki i Tańca, a potem w muzealnej galerii Cafe Silesia), po drugie – nauczyciele zgodnie mówią, że z tak wysokim artystycznym poziomem dyplomów jeszcze chyba nigdy się w swej szkole nie spotkali. Aż siedem z nich zasłużyło na najwyższy stopień z wyróżnieniem. I to właśnie tylko te (ale aż tyle) obejrzyć można na ekspozycji w MOK Guido.

To dzieła z trzech specjalizacji: aranżacji wnętrz, fotografii artystycznej i projektowania graficznego, ponadto z rysunku oraz malarstwa. To bardzo szeroki i różnorodny pokaz. Absolwentki Martyna Grzybowska oraz Wiktoria Kudyba pokazują, w jaki sposób kreatywna ingerencja w przestrzeń zmienia nasze otoczenie. Są także projekty gier, czy cykle fotograficzne Natalii Gach oraz Mai Walkowiak, a także prace graficzne Zofii Czech, Sebastiana Majchrzyka i Szymona Wacławczyka. Poszczególne pedagodzy pytani o podsumowanie tych dyplomów twierdzą zgodnie, że każdy z nich zasługuje na osobny opis. W końcu odsyłają do Agnieszki Madziary-Zenger, która jako bibliotekarka od siedmiu lat organizuje niemal wszystkie ważne szkolne akcje i wydarzenia, a zatem zna dobrze uczniów wszystkich kierunków, i ma bliiski kontakt z dyplomantami. – Średnio co roku mamy nieco ponad trzydziestu dyplomantów i rzeczywiście ja ich wszystkich dobrze znam osobiście, także od strony artystycznej – mówi. – Bo nie tylko przewijają się przez bibliotekę, gdzie mogą wypożyczyć książki, ale traktują to miejsce

jako pole do dyskusji o sztuce, spotkań, wymiany poglądów. Tutaj rodzą się pomysły wspólnych wystaw i akcji czy dokonują się osobiste wybory drogi artystycznej. A ja sama także angażuję się w wiele wydarzeń szkolnych. Dlatego śmiało mogę stwierdzić, że takich dyplomantów, tzn. tak dużo dyplomów na takim poziomie jeszcze nie było. To są bardzo dojrzałe prace, świetne pod względem technicznym i artystycznym. Wróżę tym

kreski i sposobu wypowiedzi, podglądam wszystkich. To jest teraz moja pasja, główny kierunek działalności, choć studiuję projektowanie graficzne. Bardzo chciałabym zostać niezależnym twórcą artystycznych komiksów, ale życie pokaże, czy to będzie mój „chleb powszedni”. Nie zamykam się na żadne inne plastyczne działanie i zawód. Mój dyplom to zresztą nie tylko wspomniany komiks, ale także trzy tusze galerii. Galerii handlo-

tach 2017-18 byłem modelką w Mediolanie – wspomina. – To była niesamowita przygoda i życiowe doświadczenie, ale to zajęcie bardzo kolidowało mi z nauką w Zabrze... Oczywiście we Włoszech także wiele się nauczyłam od strony praktycznej. Miałam bezpośredni kontakt z projektantami i fotografami. Praca z obiektywem mnie zafascynowała i sama zaczęłam robić zdjęcia. W końcu na tyle poznałam tajniki tego zawodu, że

czy ten pomysł wypali. Teraz np. oprócz studiów na politechnice pracuje w zabrzańskiej telewizji. Zaczynała jako pogodynka, teraz podaje także widzom wiadomości oraz przygotowuje własne programy o tematyce artystycznej. – To niezwykle rozwijająca i ciekawa praca. Nie miałam oczywiście żadnych problemów przed staniem przed kamerą, ale to nie o taki smaczek w tej pracy chodzi. Poznaje się wielu ciekawych ludzi i ma się stycz-



FRAGMENT CYKLU FOTOGRAFI NATALII GACH



FRAGMENT KOMIKSU SZYMONA WACŁAWCZYKA

absolwentom ciekawą artystyczną przyszłość.

Akurat dwójka z nich to rudzianie, którzy niezwykle miło i z uznaniem – teraz już jako studenci wyższych szkół – wypowiadają się o zabrzańskim liceum. Szymona Wacławczyka do podjęcia nauki w Zabrze zachęciła mama. – Ja ciągle rysowałem – wspomina. – Gdy inni chłopcy z tego wyrosli, na rzecz sportu czy techniki, ja tym bardziej zatopilem się w plastyce. Fascynował mnie komiks. Nie wzoruję się na żadnym konkretnym twórcy, szukam własnej

wych, bo chodziło o pokazanie w rysunku m.in. architektury. Zabrzańska szkoła świetnie i wszechstronnie przygotowała mnie do studiów. Na wielu zajęciach okazuje się, że to już wiem, tamto już umiem, tamto znam... Lata nauki w Zabrze to był świetny czas!

Natalia Gach choć kojarzona z fotografią i m.in. zdjęcia były na jej dyplomie, studiuje teraz na Politechnice Śląskiej aranżację wnętrz. Za czasów nauki w zabrzańskim liceum zajmowała się także na poważnie modą, głównie modelingiem. – W la-

podczas sesji zaczęłam „ustawiać do pionu” fotografów. W końcu zrezygnowałam z bycia modelką, bo zrozumiałam, że nauka w szkole jest cenniejsza. A co ciekawe pierwotnie to w ogóle chciałam iść w kierunku biologiczno-chemicznym, myślałam o zawodzie dietetyka. To był impuls, że wybrałam zabrzańskie liceum i nie żałuję.

Przyznaje, że jej marzeniem jest prowadzenie własnej firmy aranżacji wnętrz. Ale u niej ciągle się coś zmienia, a życie przynosi nowe wyzwania, więc nie jest przekonana tak do końca,

ność z wieloma bardzo różnymi wydarzeniami. Póki co będę starała się łączyć studia z tym zajęciem. Już nieraz robiłam kilka rzeczy naraz. To kwestia dobrego planowania dnia. (jak)

Rewelacyjne dyplomy rudzian Natalii Gach, Szymona Wacławczyka oraz pięciu innych absolwentów zabrzańskiego plastyka obejrzyć można w galerii MOK Guido przy ul. 3 Maja 91a (pn, śr, czw, pt. w godz. 7–15 oraz wtorki w godz. 7–18), a wystawa nosi tytuł *ART na stART*.

Mimo pandemii: koncert, sadzenie drzewa, warsztaty literackie, konkurs...

## Wielkie urodziny

Obchody 90. urodzin Janoscha, toz poczną się już dziś, a więc dokładnie w dniu urodzin pisarza przy ul. Piekarskiej w Zabrze-Zaborzu, 11 marca 1931 roku. W wyniku zmian wynikających z wojennej zawieruchy, przeniósł się wraz z rodzicami do Niemiec. Szybko okazało się, że ma spore zdolności artystyczne, dzięki którym wydał dziesiątki własnoręcznie ilustrowanych książek dla dzieci, ale także pozycje dla osób dorosłych.

Oficjalne miejskie uroczystości w pandemicznej rzeczywistości są ograniczone, ale jednak huczne. Rozpoczną się 11 marca, o godz. 10, w Przedszkolu nr 28 noszącym jego imię (ul. Niedziałkowskiego 35), gdzie w uroczystej atmosferze na

maszt wciągnięta zostanie jubileuszowa flaga. Będzie oczywiście jubileuszowy tort, a podopieczni placówki wykonają koncert dla Jubilata. Dwie godziny później, w Szkole Podstawowej nr 31, nastąpi rozstrzygnięcie konkursu plastycznego i literackiego, tradycyjnie ogłaszanego dla uczniów zabrzańskich szkół podstawowych na początku roku.

12 marca w uroczystości włączy się Miejska Biblioteka Publiczna w Zabrze, która o godz. 9.30, na łamach swojego profilu facebookowego przeprowadzi warsztaty literacko-plastyczne dla przedszkolaków zatytułowane *Ach, jak cudowna jest Panama...* i *Zabrze*. Uczestniczyć w nich będzie również znany zabrzański historyk, Dariusz Waler-

jański, który przygotował specjalną gawędę. Niemal jednocześnie, bo o godz. 10, w Parku Janoscha, czyli w Parku Hutniczym, zasadzony zostanie Buk Janosch – drzewo wybrane przez samego jubilata. Zostanie ono oznakowane pamiątkowymi tablicami. W tym dniu zabrzańska biblioteka na łamach swojego profilu facebookowego zaprezentuje spotkanie z Angelą Bajorek, biografką Horsta Eckerta. Spotkanie *Alfabet Janoscha* poprowadzi Czesław Zdechlikiewicz.

We wtorek 13 marca, w Dzielnicowym Ośrodku Kultury w Zabrze-Grzybowicach (ul. Badestunusa 60), odbędzie się wernisaż wystawy *Ach, jak cudowny jest Janosch*. W trakcie spotkania zapoznać się będzie można z szeregiem rzadkich, polskich wydań książek Janoscha. Wystawa potrwa do 25 marca, kiedy to zaprezentowane zostaną na niej fotokopie książek. (g)

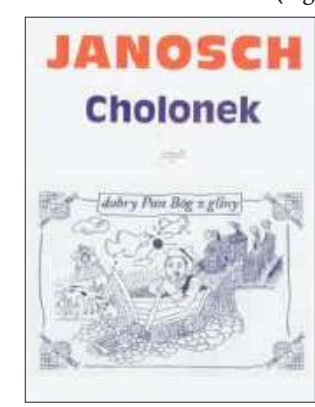
W tej powieści Janosch w drapieżny i groteskowy sposób opisał krainę zapamiętaną ze swojego dzieciństwa, które przeżył w małej robotniczej osadzie na obrzeżach Zabrze.

## Czytaj, wygraj Oto Śląsk

Świat ten, wypełniony biedą, mozołem i cierpieniem, opisywany jest przez Janoscha, z bezlitosną czułością – ludzie, ze swoją szpetotą i podłościami, budzą współczucie, a z ich tragicznych losów i nieszczęść głośno się śmiejemy. Duch so-wizdrzańskiej narracji połączony z empatią dla bohaterów i elegijną serdecznością dają w rezultacie niepowtarzalną magiczną aurę, która zapewniła *Cholonkowi* na Śląsku status

książki prawdziwie kultowej. To klasyka i kwintesencja śląskiego humoru: dosadnego, rubasznego, prząsnego, balansującego na granicy wulgarności, ale broniącego się przed nią absurdem i groteską.

Książka do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy do poniedziałku (15 marca) wysłać e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *janosch* (mg)



Na likwidację dzikich wysypisk śmieci miasto wydało w zeszłym roku 100 tys. zł! Największe było przy ul. Lubuskiej

# Walka z wiatrakami...

Mimo wprowadzenia przed laty nowego systemu naliczania od mieszkańców obowiązkowych opłat za wywóz śmieci komunalnych, na terenie Zabrze wciąż powstają kolejne dzikie wysypiska, na których rosną wręcz całe góry odpadów. Trudno zrozumieć takie zachowania mieszkańców, gdyż w ramach ponoszonych przez nich miesięcznych opłat każdy ma prawo oddać bezpłatnie do PSZOKu (punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych) przy ul. Cmentarnej wiele różnych rodzajów śmieci, takich jak gruz, stare opony czy meble, a także pojemniki z farbami czy olejami. Straż Miejska uważa zatem, że dzikie wysypiska to „roboć” niektórych właścicieli firm, którzy w ten sposób próbują zaoszczędzić na kosztach prowadzenia biznesu. Ich bowiem nie dotyczy możliwość bezpłatnego zdania nadmiaru odpadów.

Problem jest naprawdę duży i niestety z każdym rokiem zamiast maleć, rosną koszty ponoszone przez gminę na likwidowanie dzikich wysypisk. Tylko w zeszłym roku wydano na ten cel 100 tys. złotych! Ileż pożytecznych rzeczy można by było zrobić dla mieszkańców za te pieniądze...

– Jednym z większych uprzątniętych w ostatnim czasie dzikich wysypisk jest teren położony przy ul. Lubuskiej (na zdjęciu), gdzie koszt jego likwidacji wyniósł kilkanaście tysięcy złotych. W ramach zleconych przez nas prac, zebrano tam z terenu o powierzchni 75 mkw. ponad 37 ton odpadów – mówi w rozmowie z GŁOSEM Marta Unglik, zastępca naczelnika Wydziału Gospodarowania Odpadami Komunalnymi UM w Zabrzu.

Kolejnych 15 ton śmieci usunięto z terenu w pobliżu ulic Janika oraz Szyb Miarki, nieopodal Zakładu Karnego w Zabrzu – Zaborzu. Tutaj dominowały zużyte opony, odpady wielkogabarytowe, odpady budowlane i rozbiórkowe (gruz) oraz „zwykłe” zmieszane śmieci. Koszt uporządkowania tego obszaru wyniósł ponad 8 tys. złotych.

W jaki sposób służby miejskie lokalizują dzikie wysypiska? Informacje o porzuceniu odpadów wpływają do Urzędu Miejskiego w Zabrzu różnymi kanałami. Przede wszystkim bezpośrednio od mieszkańców (telefonicznie,

pocztą elektroniczną lub poprzez aplikację telefoniczną Eco Harmonogram), od funkcjonariuszy Straży Miejskiej, a także są odkrywane przez samych urzędników podczas wizytowania różnych części miasta.

– Rocznie oprócz własnych działań, otrzymujemy około 50 takich zgłoszeń z różnych miejsc. Należy jednak zaznaczyć, że czasami takie dzikie wysypiska powstają na działkach prywatnych, za których utrzymanie i porządkowanie gmina nie może jednak ponosić kosztów – mówi naczelnik Unglik. Jak dodaje, w takich sytuacjach informacja jest przekazywana do Straży Miejskiej, która ustala formalnego właściciela terenu i podejmuje z nim kontakt, by ustalić sposób rozwiązania problemu.

By przeciwdziałać ponownemu zasypywaniu śmieciami już raz uprzątniętych terenów, gmina ustawia tam tablice informujące o zakazie wywożenia odpadów, a także instaluje fotopułapki.

– Pomimo podejmowanych działań, a także ścisłej współpracy ze Strażą Miejską, a czasem policją, nie tylko w zakresie monitorowania określonych lokalizacji, ale również prób ustalenia sprawców zanieczyszczeń, działania te – jak w wielu innych gminach – nie przynoszą do końca oczekiwanych rezultatów – ubolewa naczelnik Unglik.

Obsługą wspomnianych fotopułapek zajmuje się Straż



Miejska w Zabrzu. Jak podkreśla w rozmowie z GŁOSEM Arkadiusz Półtorak, wicekomendant tej formacji, dzięki tym urządzeniom udało się już zidentyfikować i ukarać wiele osób zanieczyszczających teren miasta. – Jak dotąd mieliśmy cztery fotopułapki, niestety dwie z nich zostały skradzione. Dlatego przymierzamy się, by w tym roku zakupić nowe, o wiele bardziej nowoczesne. Chodzi o urządzenia, które natychmiast po wykonaniu zdjęcia, same je zdalnie wysyłają na pulpit naszego dyżurnego. Dzięki temu rozwiązaniu powinna się zwiększyć ilość sprawców łapanych na gorącym uczynku. A dla tych nie mamy żadnej litości w karaniu. Każdy sprawca łapany na tworzeniu dzikiego wysypiska dostaje mandat 500-złotowy. To najwyższa sankcja, jaką możemy nałożyć – podkreśla Półtorak.

Niestety, nie do końca wiadomo, dlaczego część mieszkańców w tak nielegalny sposób zaśmieca nasze wspólne otoczenie, zamiast korzystać z dostępnych mechanizmów. – Z naszego doświadczenia wynika, że spraw-

cami tego typu naruszeń prawa są przedstawiciele lub właściciele firm prywatnych, którzy w ten sposób próbują ciąć miesięczne koszty utrzymania swego biznesu – ubolewa wicekomendant Półtorak.

Tymczasem zamiast wywieźć gruz czy stare opony do lasu, można je zawieźć do PSZOKu na os. Zandka albo nawet skorzystać z mobilnych PSZOKów krążących po całym mieście. A problem jest niebagatelny, gdyż niektóre z „dzikich wysypisk” powodują zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt, zaburzając lokalny ekosystem.

– Niejednokrotnie oprócz popularnego gruzu, który również odbierany jest od mieszkańców w ramach ponoszonej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, można znaleźć w nich stary sprzęt RTV/AGD czy właśnie wspomniane zużyte opony. Te odpady również nieodpłatnie można przekazać gminie w ramach ponoszonej opłaty lub za niewielką opłatą podmiotom zajmującym się ich zbiórką. Nadto przecież wymiana urządzeń elektrycznych

i elektronicznych jest nieodpłatna w każdym sklepie, w którym kupimy nowy sprzęt tego samego typu i w tej samej ilości – przypomina Unglik.

Pamiętajmy więc, że zużyte opony (8 sztuk rocznie) za niewielką opłatą można pozostawić w zakładzie wulkanizacyjnym lub nieodpłatnie dostarczyć do PSZOKu stacjonarnego lub mobilnego. Składowanie odpadów w bezpiecznych, przeznaczonych do tego miejscach, pozwala bowiem na minimalizowanie negatywnego wpływu na środowisko oraz zdrowie ludzi i zwierząt. Przypominamy, że informacje na temat funkcjonującego w Zabrzu systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym miejsc, do których należy oddać dany odpad, dostępne są na stronie internetowej Miasta Zabrze, a także w aplikacji dedykowanej mieszkańcom (Eco Harmonogram). Informacji w zakresie właściwego postępowania z odpadami chętnie udzieli również pracownicy Wydziału Gospodarowania Odpadami Komunalnymi (tel. 32 37 33 480). (pej)

Pobierz teraz  
**BEZPŁATNĄ APLIKACJĘ**  
i korzystaj z harmonogramu wywozu odpadów  
**W TWOIM TELEFONIE!**

- informacje o PSZOK
- wyszukiwanie harmonogramu po adresie
- zawsze aktualny harmonogram w telefonie
- powiadomienia o terminie odbioru odpadów komunalnych
- eko-edukacja – jak sortować śmieci

OGŁOSZENIE



**Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa**  
z siedzibą w Rudzie Śląskiej 7  
przy ul. ks. L. Tunkla 147  
**„PERSPEKTYWA”**

ogłasza przetarg na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności nieruchomości lokalowej w trybie ustnego przetargu nieograniczonego (licytacji), który odbędzie się dnia **26.03.2021 r.**  
Szczegóły na stronie [www.perspektywa.com.pl](http://www.perspektywa.com.pl)  
w zakładce przetargi.

# na małym i dużym ekranie

## HITY TYGODNIA

**12 marca (piątek), godz. 22.55**
**Król Skorpion** – film fantastyczny


Starożytny Egipt, czasy plemienne. Okrutny wódz miasta Gomora, Memnon, pragnie podporządkować sobie plemiona zamieszkujące nad Nilem. Jego armia rozpoczyna morderczy pochód. Mathayus, ostatni żywy Aka-dyzyk, poprzysięga

zemstę Memnonowi. Rusza na poszukiwanie potężnego czarownika, który wspiera wojska władcy Gomory. Okazuje się, że jest nim piękna kobieta, która wkrótce przyłącza się do bojowników.

**12 marca (piątek), godz. 23.10**
**Lara Croft: Tomb Raider** – film przygodowy


Lara Croft mieszka w posiadłości odziedziczonej po ojcu, poszukiwacz przygód. Richard Croft zginął przed laty podczas jednej z wypraw. Córkę przejął jego zainteresowania i podróżuje po świecie, poszukując skarbów. Pewnej nocy Lara odkrywa w schowku ukryty niegdyś przez ojca starożytny zegar – klucz do odnalezienia talizmanu gwarantującego władzę nad czasoprzestrzenią. Śladem dziewczyny podążają komandosi wysłani przez prastarą sektę Iluminatów.


**13 marca (sobota), godz. 20.00**
**Barry Seal: Król przemytu** – dramat


W 1978 roku Barry Seal, amerykański pilot pracujący dla Trans World Airlines, zostaje zwerbowany przez CIA. Na zlecenie agencji lata samolotem i wykonuje różne misje w Ameryce Południowej. Jego działalność przykuwa uwagę kartelu z Medellín. Pablo Escobar potrzebuje człowieka mającego umiejętności Seala, więc proponuje mu współpracę. W krótkim czasie Barry staje się przemytnikiem narkotyków i broni, zyskując przydomek „Gringo, który zawsze dostarcza towar”.

blo Escobar potrzebuje człowieka mającego umiejętności Seala, więc proponuje mu współpracę. W krótkim czasie Barry staje się przemytnikiem narkotyków i broni, zyskując przydomek „Gringo, który zawsze dostarcza towar”.

### REPERTUAR 12 – 18 marca

Zabrze, pl. Teatralny 12 tel. 32 832 16 16

Każdy ma swoje lato **PREMIERA** (godz. 17, 20.40 - sala VIP); *Oto my* **PREMIERA** (godz. 18.15); *Co w duszy gra* [dubbing] (godz. 11.30 (seans tylko w sobotę i niedzielę 13-14.03), 12.30, 13, 13.30, 14.45, 15.45, 17, 17.50; *Co w duszy gra* 3D [dubbing] (godz. 12, 14.15) ► *Zabij to i wyjedź z tego miasta* (godz. 20.40, 17 - sala VIP, 18.50 - sala VIP); *Obiecujaca. Młoda. Kobieta* (godz. 15.30, 20.15); *Sound of Metal* (godz. 20); *Palm Springs* (godz. 19.15; *Czyścić* (godz. 18.45).


**13 marca (sobota), godz. 21.35**

**Gentleman z rewolwerem** – komedia kryminalna

USA, lata siedemdziesiąte XX wieku. Forrest Tucker wiódł bardzo uporządkowane życie, okradając banki. Pewnego dnia jednak powięła mu się noga i trafił za kratki. Z czasem udaje mu się uciec z więzienia San Quentin i wrócić do fachu. Do czasu, kiedy Forrest poznaje kobietę, która zmienia wszystko. Kiedy jednak nadarza się okazja, by zrobić ostatni skok, Tucker postanawia odłożyć plany związane z emeryturą na później.


**13 marca (sobota), godz. 22.05**

**Vabank** – komedia kryminalna


Warszawa, lata trzydzieste XX wieku. Henryk Kwinto, doświadczony kaszkar, w wolnych chwilach muzyk, po wyjściu z więzienia mści się na Kramerze, właścicielu banku. Przed laty bankier brał udział w prowokacji, dzięki której policja aresztowała Kwinto. Kramer odpowiedzialny jest też za śmierć przyjaciela kaszarki. Właściciel banku prowadzi wystawne, obfitujące w uciechy życie, po staremu nie stroniąc od łotrostw, dbając przy tym o własne alibi. Z pomocą starego przyjaciela, Duńczyka, i dwóch szopenfeldziarzy (na zdjęciu), Kwinto organizuje napad na bank Kramera.

**14 marca (niedziela), godz. 21.30**

**Szybcy i wściekli: Tokio Drift** – film sensacyjny

Sean Boswell daje się namówić na udział w ulicznym wyścigu samochodowym. Niebezpieczny pojedynek, w którym nagrodą jest dziewczyna rywała, wygrywa, ale zdevastowane samochody i szkody wyrządzone podczas rajdu ściągają na niego policję. Rozgoryczona matka Seana wysyła go do ojca mieszkającego w zapuszczonej dzielnicy Tokio. Chłopak czuje się tam samotny i wyobcowany.


**14 marca (niedziela), godz. 23.10**

**Pitbull. Ostatni pies** – film sensacyjny


Zamordowano partnera Majamiego, Soczka. Policjanci z wydziału antyterrorystycznego chcą za wszelką cenę schwycić zabójcę. Po niedawnych zmianach personalnych wydział zmaga się z brakiem doświadczonych funkcjonariuszy. Komendant musi sprowadzić do Warszawy zaufanych policjantów. Na jego wezwanie przyjeżdżają Despero, Metyl oraz Nielat, obecnie zwany Quantico. Tymczasem gangi z Pruszkowa i Wołomina walczą o dominację w Warszawie. W tej rywalizacji pojawia się trzeci, znaczący gracz – Czarna Wdowa.



### REPERTUAR 12 – 16 marca

Zabrze, ul. Padlewskiego 4, tel. 32 271 62 91

Każdy ma swoje lato (12 marca godz. 18, 20, 13 marca godz. 18, 14 marca godz. 18 i 19.30, 15 marca godz. 18) ► *Rocca zmienia świat* (12, 13 i 15 marca godz. 16, 16 marca godz. 15); *Arab Blues* (15 marca godz. 20; *Szarlatan* (16 marca godz. 17); *Sokół z masłem orzechowym* (16 marca godz. 13).



# Zdaniem inspektorów TOZ oraz prokuratury, małżeństwo znęcało się nad kilkoma psami. Ruszył proces w ich sprawie

## Nie tylko Pawełek

Pamiętacie państwo niezwykle bulwersującą i szeroko komentowaną w Zabrze sprawę rocznego psiaka o imieniu Pawełek z czerwca 2019 roku? Zwierzę z rozległymi, krwawiącymi ranami skóry (na zdjęciu) zostało odebrane jego właścicielom przez inspektorów zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Właśnie w tej sprawie ruszył niedawno przed Sądem Rejonowym proces młodego małżeństwa, oskarżonego przez prokuraturę o znęcanie się nie tylko nad Pawełkiem, ale także nad kilkoma innymi psiakami, które po tamtych wydarzeniach trafiły pod ten sam adres. Pierwotnie sąd skazał małżeństwo w tzw. trybie nakazowym, jednakże zarówno oskarżeni, jak i TOZ, zaskarżyli tę decyzję i ruszył „regularny” proces karny.

Jaki był początek tamtej historii? – W czerwcu 2019 roku wpłynęło do nas zgłoszenie dotyczące psa w stanie agonalnym. W asyście policji podjęliśmy natychmiastową interwencję ratującą jego życie. Stan psa w opinii inspektorów wskazywał na zaniedbanie ze strony jego ówczesnego opiekuna, ponieważ rany były na tyle duże, a stan psa tak zły, że świadczyło to o nieudzieleniu pomocy weterynaryjnej przez dłuższy czas – wspomina Sandra Chylińska, kierownik schroniska dla bezdomnych zwierząt „Psitulumnie” w Zabrzu.

O sprawie zawiadomiono prokuraturę, a w internecie równolegle ruszyła publiczna zbiórka na ratowanie i leczenie psa, która pomogła pokryć część poniesionych kosztów. Wówczas właściciel Pawełka skontaktował się z redakcją GŁOSu twierdząc, że w całej tej sytuacji to on i jego pies był ofiarą nieznanego napastnika, a także iż nie otrzymał należytej pomocy ze strony policji. Co więcej, ogłosił również, że za wskazanie sprawcy zdarzenia wypłaci nagrodę finansową. Później jednak zerwał z nami kontakt, a w styczniu 2020 roku zrzekł się praw własności do tego psa. I choć Pawełek trafił do



kochającego domu, to sytuacja jest jednak daleka od szczęśliwego zakończenia, a nawet wręcz rozwojowa.

Otóż jak poinformował nas TOZ, w przeciągu roku od zdarzeń z Pawełkiem okazało się, że jego ówczesna rodzina co najmniej dwukrotnie mogła dopuścić się znęcania nad kolejnymi zwierzętami! Najpierw ofiarą padła 4-miesięczna suczka Ajra. Po odebraniu jej przez inspektorów zabrzańskiego TOZu okazało się, że suczka miała całkowicie zdeformowany srom, była tklia przy dotyku w okolicach brzucha, a w całym jej ciele od pyszczka do ogona tkwiło kil-

kanaście śrutów! Wyciągnięcie niektórych odłamków okazało się wręcz niemożliwe. Z tego powodu suczka będzie musiała zmagać się z odniesionymi urazami do końca życia.

To jednak nie koniec złych wieści. Kolejnym, tym razem tragicznym przypadkiem jest szczeniak o imieniu Suzi. Właściciele pod naciskiem inspektorów TOZu zgodzili się na jego pełną diagnostykę, w tym kluczowe badanie endoskopowe. Okazało się, że był w stanie agonalnym, a jego przelyk był w całości poparzony! Właściciele zostawili go u weterynarza bez pokrywania rachunku. Pomimo podjęcia leczenia i pokrycia kosztów przez TOZ, psa nie udało się uratować.

– Każda z tych spraw została zgłoszona do właściwych organów ścigania i porządkowych. W połączonej sprawie został wydany wyrok nakazowy, jednak został on zaskarżony przez obydwie strony, gdyż uznaliśmy go za zbyt łagodny wobec takiego cierpienia zwierząt – mówi Patrycja Makuch, inspektor TOZu.

Tymczasem jeszcze na dobre nie ruszył ów proces, a inspektorzy TOZ musieli podjąć kolejną interwencję pod dokładnie tym samym adresem.

Zgłoszenie dotyczyło porzucenia psa na terenie posesji, a dokładnie pozostawienia go samego bez opieki od kilku dni. W związku z tym w asyście policji pies został zabrany przez pracowników schroniska, a w jego sprawie zostanie niebawem złożone kolejne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Niestety, cała sprawa przybrała zaskakujący obrót ze strony małżeństwa. Otóż oskarżyli oni pracowników schroniska o bezprawne wtargnięcie na posesję, zabranie psa Casiusa, kradzież pieniędzy o dużej wartości oraz kradzież sprzętu RTV i AGD.

– Oczywiście są to bezpodstawne zarzuty, cała akcja zabezpieczania psa odbyła się w obecności funkcjonariuszy policji i była podyktowana uzasadnioną obawą o jego życie – mówi Michel Bizuk, inspektor TOZu. – Niestety, rodzina Pawełka, Ajry, Suzi oraz Casiusa wciąż nie uregulowała kosztów związanych z ich leczeniem, a poniesionych przez TOZ, wynoszących łącznie ok. 10 000 zł. Inspektorzy, którzy mieli kontakt z oskarżonymi podkreślają, że nie odczuwają oni najmniejszej skruchy za wyrządzoną zwierzętom krzywdę. (pej)

REKLAMA



## UWAGA ! Rekrutacja

### Przedszkole Miriada

**Język angielski:**  
Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się codziennie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

**Gabinety pedagogiczno-psychologiczne:**  
Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

**Gabinet logopedyczny:**  
Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

**Sala terapii SI:**  
Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażenia dotykowe, przedsionkowe i proprioceptywne.

**Sala Doświadczania Świata:**  
Zajęcia w Sali Doświadczania Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

**Zajęcia artystyczno-ceramiczne:**  
To ćwiczenie cierpliwości, koncentracji, precyzji i konsekwencji w tworzeniu pracy, a także doskonalenie zdolności manualnych.







**Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.**

**www.miriada.edu.pl**

**Zabrze Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79**  
Bytom Stroszek  
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54  
Bytom – Centrum  
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

## Adoptuj Ginger

Starsza, duża suczka Ginger szuka domu! Do schroniska trafiła 8 grudnia 2020 roku z okolic ul. Gnieźnieńskiej, po której biegła bez nadzoru. Od tego czasu nikt jej nie szukał, dlatego suczka jest przeznaczona do adopcji i czeka na swoją szansę. Może znalazłaby się jakaś dobra dusza, która chciałaby jej podarować dom z prawdziwego zdarzenia? Ginger uwielbia łaskocie, przytulanie się, ma multum energii oraz generalnie lubi ludzi. Dodatkowo podczas spaceru ładnie chodzi na smyczy, a w domu zachowuje czystość. Posiada aktualne szczepienie, odrobaczenie i została zaszczepiona. W celu umówienia się na wizytę adopcyjną należy wcześniej skontaktować się ze Schroniskiem dla Bezdomnych Zwierząt „Psitulumnie” w Zabrzu. Można to zrobić telefonicznie pod numerem telefonu 32 271 47 97 lub mailowo pod adresem [zwierzak@psitulumnie.pl](mailto:zwierzak@psitulumnie.pl)

Dla osób, które nie mogą adoptować realnie, istnieje również możliwość adopcji wirtualnej, czyli wsparcia na odległość.



**FIRMA POGRZEBOWA** Rok zał. 2003  
**PIETREK**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne  
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

**ZABRZE**  
ul. Roosevelta 65  
tel. 32 276 31 96

**www.pietrek.pl**  
**CAŁODOBOWO**  
tel. 602 32 72 96

**GLIWICE**  
ul. Odrowążów 118  
tel. 32 230 40 40



**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

**MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu**  
ul. Klimasa 7  
ul. Wolności 226  
**TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23**

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją  
i doświadczeniem na rynku.  
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny  
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

Panu Jarosławowi Brysiowi

Najszczerze wyrazy  
współczucia z powodu śmierci

**TEŚCIA**

składają



Zarząd, Rada Nadzorcza  
oraz pracownicy Miejskiego  
Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zabrzu

#### NIERUCHOMOŚCI

DAM odstępnę za mieszkanie:  
komunalne, zakładowe, spółdzielcze, zamienię na inne. Tel. 512-184-068

DO wynajęcia lokal użytkowy 50 mkw. w Zabrzu, ul. 3 Maja. 602-474-008

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-14

SKUP nieruchomości za gotówkę: komornik, remont, udział, spadek. Tel. 512-184-068

#### NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

**PRZYJMĘ** brygadzystę- majstrą, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

**PRZYJMĘ** emeryta do pracy atrakcyjne zarobki. 697-361-628

**PRZYJMĘ** pracownika na produkcję, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

**PRZYJMĘ** ślusarza spawacza, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

ZATRUDNIĘ mężczyznę, może być silny emeryt lub rencista do Centrum Ogrodniczego, Ruda Śląska Bielszowice. 32/240-20-80

#### RÓŻNE

CYKLINOWANIE. 501-845-106

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wani. 32/384-91-98, 501-707-632

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-516-611. Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

#### KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND**  
**SKUP SAMOCHODÓW**  
**601-480-570,**  
**32/249-52-10**

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

**TAXI**  
**KOPERNIK**  
Zabrze  
Rok założenia 1993  
TEL. 32/271 68 68  
TY 800 333 333  
**www.taxikopernik.pl**



## PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **4/D/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

**<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>**

w menu przedmiotowym:  
wykazy nieruchomości – dzierżawa.



## PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrót Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7

zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców stanowiący załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze nr:

**160/ON/ON/2021 oraz 161/ON/2021**

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

**<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>**

w menu przedmiotowym:  
wykazy nieruchomości – zbycie.



## PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **1/UG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

**<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>**

w menu przedmiotowym:  
wykazy nieruchomości – użyczenie.



## PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **14/NG/2021**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w gmachu Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

**<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>**

w menu przedmiotowym:  
wykazy nieruchomości – najem.

## BOKS

## Dwa medale!

Trzech zawodników Boks Zabrze wybrało się w miniony weekend (5-7 marca) do Bielska-Białej na mistrzostwa Śląska i aż dwóch z nich wróciło stamtąd z medalami! Jedną z gwiazd imprezy okazał się Denis Kuś (na zdjęciu), który zdominował rywalizację kadetów w kategorii 52 kilogramów. W półfinale zabrzanie pokonał 3-0 Jakuba Pawłowskiego (DKB Dąbrowa Górnicza), co było dobrym przetarciem przed walką o złoto z Miłoszem Majewskim (Akademia Boks Roberta Gortata Jaworzno), a więc innym aktualnym mistrzem kraju młodzików, choć w innej kategorii wagowej. Z tego starcia dwóch mistrzów młodzików zwycięsko wyszedł zabrzanie (3-0)! Co więcej Kuś tym triumfem zapewnił sobie również z automatu – jako mistrz okręgowy – udział w tegorocznych mistrzostwach Polski.

Na podium w Bielsku-Białej stanął także kadet Konrad Leszczyński (54 kg), który w wyniku szczęśliwego losowania pierwszą swą walkę stoczył w... finale. Był zdecydowanie gorszy od bardziej doświadczonego Bartosza Du-



DOMINIK SZRETER

dzińskiego (Górniki Sosnowiec) i został poddany przez sędziego w trzeciej rundzie, ale i tak zdobył srebrny medal i tytuł wice-mistrza Śląska. O pechu może natomiast mówić trzeci z zabrzanie – junior Dominik Szreter (75 kg), który w ćwierćfinale miał za rywala późniejszego mistrza, Marcela Ptaka (Jawor Team Jaworzno). Pojedynek był bardzo zacięty, ale jednak zabrzanie minimalnie przegrał.

Generalnie bilans mistrzostw Śląska jest dla zabrzańskiej ekipy bardzo pozytywny. – Po raz kolejny wracamy z ważnej imprezy z medalami i to znak, że pięściarstwo w naszym mieście się odradza i znów zaczyna się liczyć w kraju. To efekt talentu i pracowitości zawodników i cieszę się, że jako trener mogę pomagać im w osiąganiu takich sukcesów – mówi twórca i główny organizator Boks Zabrze, Krzysztof Tabak. (s)

**SUPERLIGA MĘŻCZYN** Za Górnikiem Zabrze już mecze z ligowymi potentatami. Wprawdzie obydwie zakończyły się porażkami, ale ich przebieg był diametralnie inny. O ile potyczka w Zabrzu z Wisłą Płock nie miała większej historii (18:27), to wyjazdowe spotkanie z jeszcze silniejszą Łomżą Vive Kielce przyniosło wiele emocji i trwogi gospodarzy o wynik, bo okazali się lepsi o zaledwie cztery trafienia.

Piłka ręczna to jednak nie łyżwiarstwo czy skoki narciarskie i za styl punktów się w niej nie przyznaje. Dwie z rzędu porażki oddaliły Górnika od zespołów z podium. Zabrzanie są na czwartym miejscu i tracą do nich już sześć (Płock, Azoty Puławy), a nawet dwanaście (Kielce) punktów.

● **ŁOMŻA VIVE KIELCE – GÓRNIK ZABRZE 34:30 (17:15).** Górnik: Galia, Skrzyniarz – Bondzior 1, Bis 2, Tomczak 2, Łyżwa 4, Sluijters 5, Czupara 3, Pawelec, Buszkowu 4, Gliński, Gogola 1, Kondratiuk 2, Dudkowski 3, Adamuszek 1.

● **II LIGA KOBIEC** Nails Company w ciągu dwóch dni (wygrało dwa spotkania na swoim boisku. Najpierw w piątek (6 marca) w ramach dziesiątej kolejki zabrzanki rozprawiły się ze Startem Michałkowice 30:22 (bramki dla gospodyń zdobyły: Piasecka 9, Przysłaska 8,

## PIŁKA RĘCZNA

## Pogoń za medalem

Pietryga 4, Jakubowska 3, Gabrys 2, Przewosnik 2, Grzegorzewska 1, Jakubiec 1), zaś nazajutrz w zaległym meczu czwartej (listopadowej) kolejki ze Startem Pietrowice osiągnęły wynik 35:31 (Piątek 11, Grzegorzewska 7, Jakubowska 5, Pietryga 4, Warzecha 4, Nasilowska 3, Hawryluk 1). Dzięki tym zwycięstwom Nails Company Zabrze zakończyło rozgrywki w grupie IV z dorobkiem 23 punktów (osiem zwycięstw, dwie porażki) na drugim miejscu, tuż za Handballem Rzeszów (24 punkty).

● **MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK I JUNIORÓW** Już w najbliższy weekend Pogoń 1948 Zabrze, której zespół wyszedł zwycięsko z trzech eliminacyjnych turniejów, będzie gospodarzem *Final 4*, końcowej imprezy z udziałem czterech najlepszych zespołów w kraju. Walka o medale będzie miała charakter pucharowy, a więc najpierw (12 marca) zostaną rozegrane dwa półfinały: Roxa Lublin – Arka Gdynia oraz Pogoń 1948 – APR

Radom. Nazajutrz zwycięzcy tych spotkań zagrają o tytuł mistrza Polski, a przegranym po zostanie walka o brąz.

Przed podobną szansą uplasowania się na podium mistrzostw kraju mogli stanąć juniorzy SPR Górnik II Zabrze, którzy ubiegły weekend spędzili w Olsztynie. Nasz zespół zaczął rozgrywany tam ćwierćfinałowy turniej wyśmienicie, bo pokonał Pałac Młodzieży Tarnów 35:34 (bramki dla zabrzanie zdobyli: Burlyta 9, Szela 8, Krawczyk 6, Wasilewski 4, Skutela 3, Mrozek 2, Bykowski 1, Jelski 1, Sładkowski 1) i Gwardię I Opole 31:26 (Krawczyk 7, Sładkowski 5, Bykowski 4, Mucha 4, Szela 4, Burlyta 2, Mrozek 2, Kohrs 1, Korus 1, Zaczek 1). Niestety, na koniec przegrał ze Szczypiornianinem Olsztyn 22:30 (Krawczyk 11, Burlyta 5, Mrozek 2, Korus 1, Sładkowski 1, Szela 1, Zaczek 1) i ta porażka zdecydowała, że cały turniej zabrzanie zakończyli na trzecim miejscu, nie dającym awansu do *Final 4* juniorów... (ws)

Zgodnie z planami 7 marca na stoku w Istebnej odbyły się mistrzostwa Zabrza w narciarstwie alpejskim. Do startu slalomu giganta zgłosiło się w sumie 78 zawodników, których zadaniem było dwukrotne pokonanie trasy ustawionej w ośrodku Złoty Groń. Zawody otworzyły tegoroczną odsłonę cyklu *Cztery pory roku*, obejmującego mistrzostwa w różnych dyscyplinach (narciarstwo, pływanie, kolarstwo mtb, bieganie), za udział w których uczestnicy otrzymują medale, będące składową dużej pamiątkowej odznaki.

Wszyscy mogli się czuć wygranymi mistrzostw (tym bardziej, że pogoda była dla uprawiania narciarstwa wymarzona – mroźna, acz słoneczna), ale każdy z wyścigów miał jednak swojego triumfatora. W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zajęli: Tola Bulenda i Kajetan Gurbiel (kategoria osób urodzonych do 2014 roku), Antonina Wróblewska i Filip Stelmach (roczniki 2013–2011), Aleksandra Szydło i Konrad Lula-Pawlik (roczniki 2010–2008), Marcin Nawrotek (2007–2005), Paulina Bugno i Jakub Pisiewicz (2004–1986) oraz Agnieszka Kristof i Jan Wróblewski (1985 i starsi). W klasyfikacji Pucharu Zabrza – utworzonej na podstawie czasów przejazdów wyłącznie mieszkańców naszego miasta – na podium stanęli natomiast: Kinga Kaszyńska, Paulina Bugno i Paulina Zajackowska (sklasyfikowano dziewięć zabrzaniek) oraz Jan Wróblewski, Marcin Nawrotek i Bartłomiej Kozłowski (siedemnastu narciarzy). (s)

## Mistrzowie narciarstwa



ZDJĘCIA AKTYWNE ZABRZE



## Rusza budowa boiska i hali namiotowej w miejsce stadionu Koksownika

## Młodzież się doczeka

Odwolawcze procedury w trakcie wylaniania wykonawcy się przeciągały, ale teraz wreszcie „Przebudowa boiska treningowego i budowa tymczasowej hali namiotowej na terenie byłego stadionu KS Koksownik wraz z zapleczem” rusza. Inwestycja za przeszło 9 mln złotych (o trzecią część tej kwoty gmina wystarała się z ministerstwa sportu, wygrywając konkurs na dofinansowanie) powinna być gotowa w lutym przyszłego roku.

Przetarg na wykonanie prac według projektu chorzowskiego studia Arkada, ostatecznie wygrała spółka Panorama Obiekty Sportowe z Piaseczna, z którą 5 marca gmina zawarła w ratuszu stosowną umowę. – To będzie chyba nasze pierwsze wykonawstwo na Śląsku, ale w swoim portfolio mamy obiekt piłkarski w Sierpcu, lekkoatletyczny



WIZUALIZACJA – BIURO USŁUG ARCHITEKTONICZNYCH PROFIL

w Hajnówce czy stadion rugby w Gdyni. Mamy więc doświadczenie w tego typu inwestycjach, więc nie spodziewamy się kłopotów z realizacją. Mam nadzieję, że obejdzie się bez opóźnień, choć długa procedura odwoławcza nieco skomplikowała nam sytuację i nakazuje podchodzić z ostrożnością od dat – mówi przedstawiciel Panoramy, Tomasz Zabłocki. Zadaniem mazowieckiej firmy będzie wykonanie w Zabrzu przy ul. Rataja m.in.: pełnowymiarowego boiska o nawierzchni ze sztucznej trawy wraz z infrastrukturą towarzyszącą (boisko treningowe o wymiarach 105x68 m), hali

pneumatycznej (o wymiarach 115x74 m), zaplecza socjalnego oraz technicznego wraz z infrastrukturą towarzyszącą (obiekt mieszczący szatnię, umywalnię, pokoje trenerów, pokój narad i toalety), ogrodzenia obiektu, instalacji (wodnej, sanitarnej, ciepłej, elektrycznej), dróg, chodników, miejsc postojowych, tarasów i schodów terenowych oraz zagospodarowanie zieleni.

Przypomnijmy, iż budowany obiekt zastąpi zdziczałe już boisko po byłym klubie sportowym Koksownik (gmina uzyskała ten teren zamieniając grunt z JSW Koks) i będzie służyło zabrzańskiej młodzieży: tej ćwiczącej piłkę nożną w Akademii Górnik, jak i uczęszczającej do pobliskiego III Liceum Ogólnokształcącego. (ws)

**Górník odrobił lekcję z ostatnich niepowodzeń i do kolejnego meczu przystąpił z determinacją i w defensywnym ustawieniu. Dzięki temu udało mu się zatrzymać rozgrywaną Wisłę Kraków, ale niestety nie zahamował procesu degradacji swojej pozycji w stawce ekstraklasowych klubów. Bezbramkowy remis w Krakowie okazał się mało wartościowy wobec zwycięstw innych drużyn i zabranie znów zostali przesunięci o dwa miejsca w dół w tabeli.**

Pozostaje nam wierzyć, że Górnik wejdzie jednak na wyższy poziom i zacznie gonić czołówkę. Skład zespołu na rundę wiosenną jest już definitywnie ustalony, więc jedynym konkretnym wzmocnieniem jest Richmond Boakye. Ghańczyk ma już za sobą pięć, w większości niepełnych występów w naszym klubie i można już po-

# Reprezentacja Polski znów bez piłkarzy Górnika

## Średnio na jeża

wiedzieć, że jego aklimatyzacja w ekstraklasie nie przebiega tak szybko, jak oczekiwaliśmy. Widać, że Boakyeemu zależy, by jak najszybciej zdobyć pierwszego gola w Polsce, a jak się za bardzo chce, to często nie wychodzi. Napastnik uderza więc na bramkę rywali niemal z każdej możliwej pozycji, ale na razie tego jego strzały są jednak na mierną polską ligę za słabe... Wciąż groźniejsi pod bramką rywali są Jesus Jimenez czy Alex Sobczyk, choć ten drugi ostatnio się nie popisał: na początku II połowy meczu z Wisłą Kraków dostał idealne podanie w polu

karnym, i stojąc 5 metrów od bramki gospodarzy... skiksował. To był akcja, która mogła odmieć losy meczu i pozwolić awansować zespołowi w tabeli na piąte miejsce.

Niestety, miarą obecnej mizerni Górnika jest brak powołań dla jego zawodników do reprezentacji Polski. Jej nowy selekcjoner – Portugalczyk Paulo Sousa ogłosił 5 marca wstępną, bardzo szeroką kadrę na mecze eliminacji do mistrzostw świata z Węgrami (25 marca), Andorą (28 marca) oraz Anglią (31 marca) i znaleźli się w niej jedynie dwaj byli już gracze naszego klubu: Łukasz



Skorupski (obecnie włoska Bologna FC 1909) i Arkadiusz Milik (francuski Olympique Marsylia). (ws)

### EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 runda wiosenna

|                                |                            |
|--------------------------------|----------------------------|
| Górník – Lech Poznań           | 1-1 (Sobczyk)              |
| Podbeskidzie – Górnik          | 2-1 (Koj)                  |
| Górník – Stal Mielec           | 2-1 (Wiśniewski, Krawczyk) |
| Lechia Gdańsk – Górnik         | 2-0                        |
| Górník – Legia Warszawa        | 1-2 (Jimenez)              |
| Wisła Kraków – Górnik          | 0-0                        |
| Górník – Zagłębie Lubin        | 14 marca, godz. 15         |
| Raków – Górnik                 | 20 marca, godz. 17.30      |
| Górník – Warta Poznań          | 3 kwietnia                 |
| Piast Gliwice – Górnik         | 10-11 kwietnia             |
| Górník – Śląsk Wrocław         | 17-18 kwietnia             |
| Pogoń Szczecin – Górnik        | 21 kwietnia                |
| Górník – Wisła Płock           | 24-25 kwietnia             |
| Cracovia Kraków – Górnik       | 1-2 maja                   |
| Górník – Jagiellonia Białystok | 8-9 maja                   |
| Lech – Górnik                  | 16 maja                    |

### EKSTRAKLASA tabela po 20. kolejce

|                  |    |       |
|------------------|----|-------|
| 1. Legia         | 42 | 34-20 |
| 2. Pogoń         | 35 | 24-13 |
| 3. Raków         | 35 | 30-20 |
| 4. Lechia        | 30 | 27-24 |
| 5. Zagłębie      | 29 | 26-22 |
| 6. Lech          | 28 | 28-25 |
| 7. Śląsk         | 28 | 24-21 |
| 8. GÓRNIK        | 28 | 23-22 |
| 9. Piast         | 27 | 26-23 |
| 10. Warta        | 26 | 20-22 |
| 11. Wisła K.     | 25 | 30-26 |
| 12. Jagiellonia  | 25 | 26-32 |
| 13. Wisła P.     | 23 | 25-32 |
| 14. Cracovia     | 19 | 21-24 |
| 15. Podbeskidzie | 18 | 20-44 |
| 16. Stal         | 16 | 21-35 |

### Najbliższy rywal: ZAGŁĘBIE LUBIN

## Liczą na Stocha



Lubinianie grają w tym sezonie nierówno, ale jednak skuteczniej od Górnika i w ubiegłą sobotę wyprzedzili nasz zespół w tabeli, zgłaszając tym samym swoje aspiracje do brązowego medalu mistrzostw kraju. To efekt wyraźnej zmiany formy strzeleckiej drużyny w dwóch ostatnich spotkaniach, zakończonych efektownymi wynikami: 4-2 (z Cracovią Kraków) i 3-0 (z Jagiellonią Białystok). Obydwa spotkania były popisem Filipa Starzyńskiego, który w każdym z nich zdobywał po dwa gole, z kolei Patryk Szysz wpisał się na listę strzelców w trzech ostatnich spotkaniach, bo miał także udział we wcześniejszym 1-2 z Rakowem Częstochowa. I pomyśleć, że wiosną Zagłębie zaczęło od czterech spotkań (wliczając pucharową przegraną z II-ligową Chojniczanką Chojnice) bez strzelonego gola...

Zimą dolnośląski klub nie był przesadnie aktywny na polu transferowym, zwraca jednak uwagę pozyskanie 31-letniego słowackiego skrzydłowego Miroslava Stocha, który ma za sobą grę w takich klubach jak: Chelsea Londyn (4 występy i Puchar Anglii), Twente Enschede (mistrzostwo Holandii), Fenerbahçe Stambuł (mistrzostwo i dwa Puchary Turcji), PAOK Saloniki (w Grecji bez trofeów), Al-Ain (mistrzostwo Zjednoczonych Emiratów Arabskich), czy Slavia Praga (mistrzostwo i dwa Puchary Czech). Ma też na koncie 60 występów i 6 goli w reprezentacji Słowacji, jednak ostatnie pół roku nie grał w żadnym klubie. W Zagłębiu do podstawowego składu przebił się dopiero od trzech spotkań i zespół zaczął błyszczeć. Przypadek?

(a)

### NAJLEPSI STRZELCY:

15 goli – Tomas Pekhart (Legia); 10 goli – Jesus Imaz (Jagiellonia); 9 goli – JESUS JIMENEZ (Górník), Jakov Puljić (Jagiellonia); 8 goli – Kamil Biliński (Podbeskidzie), Flavio Paixao (Lechia), Jakub Świerczok (Piast); 7 goli – Mikael Ishak (Lech).

## Niższe ligi powoli wracają do gry

# Rezerwa na plusie

Owocna okazała się wyprawa Górnika II do odległego Gorzowa Wielkopolskiego. W meczu z tamtejszą Wartą goście objęli prowadzenie już w trzeciej minucie i – mimo niedoświadczonego składu, bo w zespole nie było choćby jednego zawodnika, który grywa w ekstraklasie – utrzymali je do końca. To wygrana tym cenniejsza, iż osiągnięta z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie w III lidze. Niestety, od falfartu swoją rundę zaczęli juniorzy Górnika (bronią tytułu mistrza Polski), za to wygrali ich młodsi klubowi koledzy (U-17), jak i rówieśnicy z Gwarka.

W najbliższy weekend kolejne mecze w III lidze oraz w centralnych ligach juniorów, ale także inauguracja klasy A, w której występuje pięć zabrzańskich zespołów: MKS Zaborze (lider po rundzie jesiennej), Walka (wicelider), Gwarek (piąte miejsce), KS Zaborze-Grzybowice (dwunasta pozycja) i Quo Vadis Makoszowy (piętnasta lokata). W kolejny weekend (20-21 marca) do gry wrócą B-klasowe MOSiR Sparta i Piast Pawłów, zaś C-klasowe Grzybowice II rozpoczną wiosenny sezon dopiero w przyszłym miesiącu (10-11 kwietnia). (s)

**III LIGA Grupa III:** Warta Gorzów Wielkopolski – Górnik II Zaborze 0-1 (0-1): Lubaski (3). Tabela: 1. Ruch Chorzów 19 spotkań, 47 punktów (bramki: 51:15);... 10. Górnik II 19, 24 (33:30). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW** Górnik Zaborze - Escola Varsovia Warszawa 0-2 (0-0): Szmyd (60), Sawosz (85); Lech Poznań - Gwarek Zaborze 0-1 (0-0): Płonka (50-karny). Tabela: 1. Wisła Kraków 18, 37 (39-25);... 4. Górnik 18, 32 (35-24);... 13. Gwarek 18, 20 (22-39). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17** Grupa C: Lechia Zielona Góra - Górnik Zaborze 0-1 (0-0): Zborowski (75). Tabela: 1. Zagłębie Lubin 1, 3 (2-0);... 3. Górnik 1, 3 (1-0).

## SPORTOWY KALENDARZYK

### PIŁKA NOŻNA

**PKO BP EKSTRAKLASA:** Górnik Zaborze – Zagłębie Lubin (14 marca, godz. 15 – transmisja w telewizji Canal+Sport).

**III LIGA. Grupa III:** Górnik II Zaborze – MKS Kluczbork (13 marca, godz. 15).

**KLASA A. Podokręg Zaborze:** Quo Vadis Makoszowy – Zamkowice Toszek (13 marca, godz. 15), Start Sierakowice – Walka Zaborze (13 marca, godz. 15), Gwarek Zaborze – Zryw Radonia (14 marca, godz. 15), Tempo Paniówki – KS Zaborze-Grzybowice (14 marca, godz. 15), MKS Zaborze pauzuje.

**CENTRALNA LIGA JUNIORÓW:** Arka Gdynia – Górnik Zaborze (14 marca, godz. 11), Gwarek Zaborze – Korona Kielce (14 marca, godz. 12).

**CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C:** Górnik Zaborze – Rozwój Katowice (14 marca, godz. 14).

### PIŁKA RĘCZNA

**MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK** (hala Pogoni – Zaborze, ul. Wolności 406). Półfinały: UKS Roxa Lublin – SPR Arka Gdynia (12 marca), SPR Pogoń 1945 Zaborze – APR Radom (12 marca). Finały: mecz o 1. miejsce (13 marca), mecz o 3. miejsce (13 marca).

### SIATKÓWKA

**II LIGA ŚLĄSKA KOBIECI:** UKS Spartakus Zaborze – UKSG Blachownia (12 marca, godz. 18), UKS Sokół 43 Katowice II – SV MOSiR Zaborze (13 marca, godz. 16).

### SZACHY

**TURNIEJ O NORMY CENTRALNE.** Impreza dla 24 zawodników minimum II kategorii męskiej i I kobiecej odbędzie się 13-14 marca (godz. 10 i 21 marca (godz. 13) w klubie Szach-Mat (Zaborze, ul. Miarki 25). Lista startowa jest już zamknięta, możliwe zapisy na listę rezerwową.

### LEKKOATLETYKA

**NIGHT RUNNERS.** Biegacze wyruszają w trasę co czwartek, a więc także 11 i 18 marca (godz. 20.20) z parkingu sklepu Aldi (Zaborze, al. Korfatego/ul. Gdańska).

### ROLKARSTWO

**TRENING.** W zajęciach na terenie Areny Zaborze (ul. Olimpijska) mogą brać udział zarówno dzieci (12 marca, godz. 18.30-19.30), jak i dorośli (12 marca, godz. 19.30-20.30), po wcześniejszym zapisie (tel. 505 737-648).

### AKROBATYKA

**AKTYWNE ZABRZE.** Zajęcia dla dzieci 6-7 lat, które kształtują zdolności motoryczne (m.in. siłę, wytrzymałość, szybkość, skoczność oraz zwinność) odbędą się 15 marca (godz. 18-19) w studiu artystycznym Maciej (Zaborze, ul. Srebrna 6). Zapisy – tel. 608 504-164.

# Kalendarz okienny



Najpierw na oknach Dzielnicowego Ośrodka Kultury w Pawłowie pojawiły się serduszka – to z okazji walentynek. 8 marca w Dzień Kobiet na szybach wyrosły tulipany. Teraz podobno już w ich kierunku w związku ze zbliżającą się Wielkanocą biegają jajeczki. Wcześniej jednak jest prima aprilis i być może będzie coś jeszcze weselszego!

Ogłoszenie obserwatorium meteorologicznego:

„Zatrudnimy pracownika specjalistę od badania temperatury. Pensja – 3 tysiące złotych, odzuczalna – 4 tys.”

Rozmawiają dwaj koledzy:

– Co to jest klaustrofobia?  
– To lęk przed zamkniętymi pomieszczeniami.  
– To ja tak mam. Jak idę do sklepu po piwo, to boję się, że będzie zamknięty.

Politycy zastanawiają się co zrobić z ziemią wokół Czarnobyli.

– Nie możemy tam nic uprawiać, ani ziemniaków, ani kukurydzy...  
– Ale możemy zasiać tytoń, a na paczkach papierosów umieścimy napis: „Ministerstwo Zdrowia ostrzega po raz ostatni”

Blondynka stoi na przystanku autobusowym. Podchodzi facet i mówi:

– Hej blondynko... Ten autobus kursuje tylko w święta.  
– No to dobrze, bo dzisiaj mam imieniny.

– Siostró, na którym piętrze jest gabinet ordynatora?

– Na drugim, pokój 12, drzwi bez problemu można otworzyć łokciem.

– Ze względu na pandemię?  
– Nie, ale przecież nie pójdziesz pan z pustymi rękami.

Dwóch bezdomnych spotkało się po dłuższym czasie.

– O, masz nowy tatuaż?  
– Tak, zrobiłem w poprzednie wakacje.  
– Nie zmywa się od wody?  
– Nie wiem.

## HUMOR

Rozmowa dwóch kolegów:

– I co nowego w pracy?  
– Szukamy księgowego.  
– Przecież ostatnio zatrudniliście jednego.  
– No właśnie go szukamy...

Pacjent pyta się dentysty:

– Przepraszam, a czemu to ceramiczny kibel kosztuje 300 zł, a ceramiczny ząb 1000 zł?  
Na to dentysta:  
– Kibelem się źle gryzie.

Rozmawiają przyjaciele:

– Jak często zmienia się olej?  
– Mój szwagier zmienia co dwa lata.  
– Co 2 lata? To czym on jeździ?  
– Niczym. Ma smażalnię w Kołobrzegu.

Nigdy nie jest za późno,  
by stać się tym,  
kim chce się być

## POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

|           |  |          |     |          |       |  |         |
|-----------|--|----------|-----|----------|-------|--|---------|
| czwartek  |  | temp. -3 | 6°C | 1016 hPa | wiatr |  | 25 km/h |
| piątek    |  | temp. 1  | 7°C | 1013 hPa | wiatr |  | 22 km/h |
| sobota    |  | temp. 2  | 8°C | 1012 hPa | wiatr |  | 27 km/h |
| niedziela |  | temp. 5  | 9°C | 1005 hPa | wiatr |  | 25 km/h |

## KARTKA Z HISTORII

»Co zmienić  
i usprawnić  
naszym  
mieście«

### Trzynasta prośba

Dwanaście razy zwracaliśmy się już do władz miejskich z prośbą o zamknięcie baru „Robotniczego” przy ul. Bończyka oraz o wymianę ulicznych lamp gazowych na jarzeniowe. Dwanaście prób minęło bez echa.

W ubiegłym roku przeprowadzano remont baru. W tym czasie odetchnęliśmy – zamknięcie lokalu przywróciło spokój na naszej ulicy. Remont jednak został już zakończony, bar otworzył swe podwoje, a pijacy i chuligani – jak dawniej – urządzają orgie i gorszące awantury. Terenem ich „popisów” jest nie tylko ulica, lecz również klatki schodowe. 18 lutego br. na przykład bywalcy baru awanturowali się w korytarzu domu nr 17. Krzyki i wyzwiska rozbrzmiewały prawie przez dwie godziny. Awanturnicy dobijali się do mieszkania starszej wdowy, zniszczyli jej drzwi i skrzynkę na listy.

Nie możemy dalej patrzeć na to, jak demoralizują się nasze dzieci – mimowolnie świadkowie i słuchacze pijackich orgii. Nie chcemy dłużej wracać wieczorami do domów, pełni lęku przed ewentualnym napadem pijaków. Po raz trzynasty apelujemy więc do władz miejskich o likwidację baru „Robotniczego” i poprawę stanu oświetlenia na ul. Bończyka. Po zamknięciu baru – można będzie w tym lokalu otworzyć świetlicę – czytelnię, lub bar mleczny. Będzie to z korzyścią dla miasta i jego mieszkańców.

Mieszkańcy z ulicy Bończyka

post ulują ★ Czytelnicy postuluja ★ Czytelnicy

Głos z 14 marca 1965 roku.

## HOROSKOP



**BARAN**  
(21.03 – 20.04)

W tym tygodniu wszystko będzie przebiegało według nakreślonego wcześniej planu. W pracy unikaj więc wykonywania obowiązków w pośpiechu, bo i tak zdążysz ze wszystkim na czas.



**BYK**  
(21.04 – 21.05)

Codziennosc będzie wymagać od ciebie cierpliwości, ale za trudy zostaniesz wynagrodzony. Awans lub podwyżka są w zasięgu! W miłości także możesz poczuć, że ukochany dwoi się i troi, aby ci dogodzić.



**BLIŹNIĘTA**  
(22.05 – 21.06)

Weekend będzie sprzyjał flirtom i nawiązywaniu nowych znajomości. Rusz się z domu (byle w masce), a szybko zregenerujecie nadwątlone pandemią siły i złapiecie drugi oddech.



**RAK**  
(22.06 – 22.07)

Najchętniej ukryjesz się przed wszystkimi, bo nadmiar emocji nie będzie ci służył. Uspokojenie i ukojenie ma szansę przynieść herbata, ale pewniejszy efekt da rozmowa od serca z kimś bliskim.



**LEW**  
(23.07 – 22.08)

Poczujesz przypływ chęci do życia. Koniec z rutyną, czas na radykalne zmiany w codziennym terminarzu. Ten tydzień będzie szczególnie sprzyjał rewolucyjnym zawodowym projektom.



**PANNA**  
(23.08 – 22.09)

Trzymaj w tajemnicy swoje sukcesy, bo czyjaś zazdrość może opóźnić różne ambitne plany. Koniec tygodnia będzie nie tylko owocował w dobre pomysły, ale też spotkania o szczególnym znaczeniu.



**WAGA**  
(23.09 – 22.10)

Wystarczy ci sił na trudne sprawy, problemy ci ominą, a towarzyskich atrakcji także nie zabraknie. Najwięcej korzystnych okazji czeka cię jednak w miłości. Będziesz flirtować i uwodzić...



**SKORPION**  
(23.10 – 21.11)

W pracy pojawi się nieco więcej obowiązków, możliwe są niezapowiedziane spotkania, nawet daleki delegacyjny wyjazd. Nie martw się na zapas, bo jak zawsze podołasz wszystkim wyzwaniom.



**STRZELEC**  
(22.11 – 21.12)

Różne trudne sprawy znajdą się właśnie na twojej głowie. Gdy inni będą leniuchować, tobie przyjdzie przejąć dowodzenie. Komenderuj z całą odwagą i z maksymalnym zdecydowaniem, a co!



**KOZIOROŻEC**  
(22.12 – 20.01)

Okaze się, że twoje opinie są tak ważne, że nie można bez nich podjąć żadnej istotnej decyzji. Waż więc każde zdanie, bo od niego może zależeć czyjeś „być albo nie być”.



**WODNIK**  
(21.01 – 19.02)

Zapowiada się sympatyczny tydzień, bo wreszcie będziesz miał więcej czasu na swoje własne sprawy. Nadrobisz towarzyskie zaległości i nie przegapisz najciekawszych wydarzeń. Skup się na pozytywnych stronach związku i życia.



**RYBY**  
(20.02 – 20.03)

Wasze pragnienia i humory będą bardzo zmienne. Nieudane związki będą przechodzić burzliwe koleje, będziecie też wyczulone na nieprzychylnie opinie. Radość jest jednak niedaleko.